Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 309. — ROK XXXVI.

NIEDZIELA

17. LISTOPADA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie.	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Tegoroczne „Święto Młodzieży“, uroczystość św. Stanisława Kostki, obchodzona przez katolickie organizacje młodzieży dnia 17 b. m., winna w nas wywołać zadowolenie i dumę. Jak bowiem Polska długa i szeroka, brzmieć będzie w ten dzień odgłosami religijnych uroczystości i zebrań odświętnych, urządzanych przez katolicką młodzież skupioną tak licznie w „Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej“.

Jesteśmy zadowoleni i jesteśmy dumni z tego stanu rzeczy!...

Dopiero w ostatnich dniach przewinęła się przez prasę polską i żywo była komentowaną ciekawa statystyka organizacyj młodzieży w Polsce. Wynikało z niej, że, **gdy około 300 tysięcy młodzieży polskiej między 15 a 24 rokiem życia stanowi nasz „ruch młodzieży“ wyrażający się istnieniem kilkunastu organizacyj, to blisko połowę tej cyfry, bo 120 tysięcy, stanowią członkowie katolickich „Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej“.**

Jeszcze nie w każdej miejscowości jest dziś S. M. P. Sprawozdanie śląskiego Związku stowarzyszeń np. skarży się, że jeszcze trzy parafje na Śląsku Cieszyńskim nie mają stowarzyszenia. Tylko tyle? To bardzo dobrze! W Małopolsce, w b. Kongresówce jest gorzej, znacznie gorzej. Są to jednak braki, które tłomaczy świeżość dzieła i brak środków... Jesteśmy przekonani, że za rok będzie znacznie lepiej, i że przeróżne związki i związeczki, które się plączą po naszej wsi i naszem mieście, jeszcze dalej, niż w tym roku, zostawimy za sobą.

Z jednego jeszcze względu jesteśmy zadowoleni z obecnego stanu Stow. Ml. Pol. i dumni...

Powstało na Zachodzie (w Niemczech, Francji i Anglji) zagadnienie „dzieci wojennych“, t. j. nie tych, które się urodziły w czasie Wielkiej Wojny, ale które się podczas niej wychowywały. W atmosferze rozwiązłości, pogardy dla praw Boskich i ludzkich, lekceważenia życia, mienia i czci ludzkiej, nienawiści, wolności niczem nie skrępowanej, — w atmosferze uczuć, które wytwarzały nie armje, ale ich „tyły“... Z ognisk rodzinnych, gdzie powstała kwestja tak wychowanych „dzieci wojennych“, przeniosła się do literatury, do prasy. A znakomity powieściopisarz angielski S. Hutchinson, który tej sprawie niejedną poświęcił powieść, powiedział, że przyszłość cywilizacji związana jest z tą generacją „dzieci wojennych“.

U nas ta sprawa nie przybrała takich rozmiarów. Nasza młodzież, zwłaszcza ta, która się w atmosferze wojny wychowała, nieraz nas starszych niepokoiła, ale nas nigdy nie przyprawiała o rozpacz. Jej żąś poziom duchowy i moralny z każdym rokiem staje się wyższy. Jest to zasługą w pierwszym rzędzie naszych katolickich S. M. P., ku którym tak chętnie, gdzieniegdzie żywiołowo, zwraca się nasze młode pokolenie... Kwestję „dzieci wojenych“ załatwiła pomyślnie katolicka organizacja.

Oczywiście nie tak, by wszelkie niebezpieczeństwo było już wykluczone. Jeszcze wiele zostaje do zrobienia.

Organizacja o takich celach, jak S. M. P., ma dwa zadania naczelne: objąć całe terytorjum Rzeczypospolitej swoją siecią i pogłębić pracę wewnątrz stowarzyszeń. Wszerz i wgłąb!... Jeszcze nie do każdej miejscowości dotarła wieść o S. M. P. Z istniejących zaś stowarzyszeń nie wszystkie tętnią pełnem życiem. I w jednym i w drugim kierunku trzeba jeszcze wielu wysiłków i wytrwałej pracy.

Ale, by się udały, trzeba — poparcia S. M. P. przez starsze społeczeństwo... Niema organizacyj młodzieży t. zw. samowystarczalnych. Ani, gdy chodzi o kierownictwo, ani o materjalne podstawy organizacji! Wszystkie stoją zapałem młodzieży zorganizowanej i pomocą życzliwą starszego pokolenia.

Niech więc każdy ze starszego pokolenia da pomoc, na jaką go stać. Ten wiedzę, tamten wymowę, ów finansowe poparcie, jeszcze inny książkę! Ale niech każdy pamięta, że jest obowiązany do płacenia podatku na ten cel! Oczywiście ten, kto wierzy, że przyszłość naszego państwa spocząć winna na niewzruszonych podstawach katolickiego charakteru człowieka! Wiemy, że z tak myślących składa się większość naszego społeczeństwa! I to nas napawa nadzieją, że jutrzejsze „Święto Młodzieży“ przysporzy naszym S. M. P. wielu nowych sympatyków i zapewni mu nową pomoc społeczną. W. Z.

Echa krakowskich wypadków w Warszawie

Warszawa. (AW). Na wieść o zajściach krakowskich, **organizacje akademickie tak polskie jak i żydowskie zwołały nadzwyczajne posiedzenie swych zarządów** i zwróciły się telegraficznie do organizacyj akademickich w Krakowie z wezwaniem o nadesłanie szczegółowego sprawozdania.

Bojówki P. P. S. dostaną emeryturę.

Dziennik Ustaw nr. 75 z dnia 9 listopada 1929 r. zawiera rozporządzenie ministra spraw wojskowych, J. Piłsudskiego o zaopatrzeniu **emerytalnem organizacji bojowej Polskiej Partji Socjalistycznej od 1 sierpnia 1904 do 1 sierpnia 1914 r.** Rozporządzenie to obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Przesilenie w krakowskiej organizacji sjonistycznej.

Dymisja prezesa egzekutywy i prezesa funduszu palestyńskiego.

Żydowski „Der Morgen“ wychodzący we Lwowie donosi, że **w organizacji syjonistycznej w Krakowie wybuchł kryzys.** Mianowicie **dr. Ignacy Szwarcbard** zawiadomił egzekutywę krakowską, iż **zrzeka się stanowiska prezesa egzekutywy.**

Krok swój motywuje okolicznością, że **w egzekutywie panuje polityka klik.** Równocześnie **złożył mandat dr. Cymerman, prezes funduszu narodowego.** Kryzys ten ujawnił się **wskutek ostatnich wyborów do zarządu gminy żydowskiej w Krakowie.** Rezygnacja dra Szwarcbarda i dra Cymermana wywołała **silne wrażenie w kołach syjonistycznych**, a cała sprawa będzie wkrótce **przedmiotem rozprawy przed egzekutywą.**

—o—

Wiedeń. (AW). W Alpach spadł obfity śnieg. Temperatura obniżyła się znacznie. Śnieg pokrył również doliny.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. H. SIENKIEWICZA W WARSZAWIE.

Warszawa 15. 11. (Telef. wł). W południe odbyło się w katedrze św. Jana **nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza, które celebrował ks. kardynał Kakowski.** Po nabożeństwie złożono na grobie Sienkiewicza wieniec. Nabożeństwo odbyło się **staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej. Ś. p. Henryk Sienkiewicz był pierwszym prezesem rady nadzorczej Polskiej Macierzy Szkolnej.** Na nabożeństwie reprezentował rząd p. min. Czerwiński. Katedrę zapełnili przedstawiciele samorządu Warszawy, delegacje szkolne, oraz przedstawiciele kulturalnych i społecznych organizacyj Warszawy, oraz tłumy publiczności.

—o—

Zapowiedź deklaracji rządowej o zmianie konstytucji.

Warszawa, 15. 11. (Telef. wł.) Pozorną ciszę w życiu politycznem przerwała **zapowiedź deklaracji rządowej o sytuacji politycznej**, a przedewszystkiem w sprawie **rewizji konstytucji.** Nastąpi ona na odczycie **premjera Świtalskiego w Filharmonji warszawskiej**, który zapowiedziano na wtorek na godz. 6 wieczorem. Będzie to **pierwsza deklaracja rządu w sprawie konkretnych postulatów.** Według doniesień prasy warszawskiej publiczne wypowiedzenie się premjera na temat zmiany konstytucji nastąpi na prośbę prezydjum BBWR.

Obrady stronnictw nad działalnością organizacyjną.

Warszawa, 15. 11. (Telef. wł.) Na terenie parlamentarnym zapanowało w piątek **znaczne ożywienie**, a to dzięki zwołaniu kilku klubów na obrady. **Radziły tedy: Piast, Stronnictwo Chłopskie oraz Komitet Wykonawczy PPS.** Po obradach nie wydano żadnego komunikatu. Wiadomo tylko, że w danym momencie nie chodziło o teren parlamentarny, ale **przedewszystkiem o działalność organizacyjną w kraju.**

—o—

Rewizja granic francusko-niemieckiej niewykluczona

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO NIEMIECKIEGO STRONNICTWA CENTROWEGO.

Berlin 15. 11. (PAT). Przewodniczący stronnictwa centrowego **prałat Kaas**, na **zebraniu w Trewirze** oświadczył, że **terytorjalny status quo na zachodzie**, zagwarantowany przez Niemcy w pakcie locarneńskim, nie może być interpretowany w ten sposób, jakoby wykluczona była miała wogóle wszelka możliwość rewizji granic zachodnich **w drodze wzajemnego porozumienia między Francją a Niemcami. Możliwość taka zmiany granic zachodnich, zdaniem prałata Kaasa, istnieje.** Przemawia za tem wyraźnie art. 7 paktu zachodniego, w którym pakt Ligi Narodów, a tem samem i art. 19 tegoż paktu, **posiadający dla sprawy zmiany granic zachodnich niezwykle doniosłe znaczenie**, zostały w całej osnowie uznane. Wprawdzie doświadczenie praktyczne w związku z rozmowami na temat Eupen-Malmedy nakazują ostrożne traktowanie tej kwestji i przemawiają przeciwko przecenianiu prakycznej możliwości zmiany, niemniej jednak należy podkreślić, **że zbliżenie duchowe i usunięcie przesądów dotychczasowych między Francją a Niemcami umożliwić mogą dopiero porozumienie w tej sprawie.**

Manifestacje studentów w Irlandji.

Warszawa, 15. XI. (Tel. wł.). Na uniwersytecie **w Dublinie doszło do ostrej manifestacji studentów** z ej okazji, że oficerowie wolnego państwa zaciągali w budynku uniwersyteckim studentów do korpusu oficerskiego ochodniczej armji rezerwowej. **Studenci zaprotestowali przeciwko używaniu pomieszczeń na uniwersytecie na tego rodzaju cele i rozrzucili bomby cuchnące.** Na zgromadzeniu zwołanem w tej sprawie studenci przyjęli rezolucję, w której **zażądali od władz wojskowych wycofania oficerów z murów uniwersyteckich.**

Pleczkaitis stanie przed sądem dopiero w przyszłym roku.

Kowno. (AW) Jak się okazuje, **rozprawa sądowa przeciwko Pleczkajtisowi odbędzie się dopiero w roku 1930.** Ta nowa zwłoka powstała z powodu **niezakończenia dotychczas badania pochodzenia bomby.** Dopiero po przekazaniu materjału śledczego prokuraturze zostanie ustalony termin procesu. Poza tem termin badania śleczego również nie został jeszcze wyznaczony.

TOWARZYSTWO ZWALCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO NA LITWIE.

Kowno. (AW). W Poniewieżu powstało towarzystwo przyjaciół litewskich. Celem towarzystwa jest przestrzeganie, aby wszyscy wszędzie rozmawiali w języku litewskim. Ze szczególnem oburzeniem stwierdzono, że **urzędnicy litewscy podczas urzędowania rozmawiają po polsku.** Towarzystwo ma zamiar podjąć **bezwzględną walkę z polskością.**

MIN. BOERNER ZADECYDUJE O BUDOWIE NOWEJ CENTRALI TEL. W KATOWICACH.

Warszawa 15. 11. (Telef. wł.). W **dniu dzisiejszym** odbyło się w min. poczt i telegrafów **posiedzenie komitetu kodyfikacyjnego ministerstwa.** Obradom przewodniczył **min. inż. Boerner**, a przedmiotem ich były **sprawy komunikacyjne i techniczne**, związane z wydaniem różnych przepisów pocztowych. Min. Boerner udaje się w dniu 17 b. m. **do Katowic, celem przeprowadzenia inspekcji** w tamtejszej dyrekcji poczt i telegrafów. Pan minister odbędzie zarazem konferencję z przedstawicielami handlu i przemysłu na Górnym Śląsku **w sprawie budowy nowej telefonicznej centrali w Katowicach.**

O czem piszą inni?..

Niedorzeczności „Dnia Polskiego“.

W „Dniu Polskim“ pojawił się artykuł pod tytułem: „Ksiądz Prałat Szweykowski — Marszałek Daszyński“. Podpisany pod nim „konserwatysta“ nie może przebaczyć ks. prał. Świeykowskiemu (nie „Szweykowskiemu“), że nie przyjął wysokiego orderu od cesarza austrjackiego Karola, albowiem — pisze „konserwatysta“ —

„można było mieć pewne wątpliwości, czy rzeczą słuszną jest **demonstrować właśnie Księdzu katolickiemu, wówczas, gdy z katolickiej Małopolski wojska katolickie cesarza Austrji, jedynego z monarchów mającego tytuł** apostolski, wypędzały sołdatów **schyzmatyckiego cara** Wszechrosji“.

Czego nie śmieli dotąd nigdy „konserwatyści“ głośno powiedzieć, teraz ogłaszają drukiem... Znamienne! Ale i oburzające, że anonimowy konserwatysta ośmiela się granitowemu i kryształowemu patrjocie, jakim w oczach całego narodu jest ks. prał. Świeykowski, robić zarzut, że w formie bardzo uprzejmej, ale w sposób równocześnie stanowczy odrzucił order cesarski i w ten sposób w trakcie największych zmagań Wielkiej Wojny zamanifestował swoją wiarę w Niepodległość Polski! I to jeszcze pod pozorem, że „księdzu katolickiemu“ nie wypadało manifestować przeciw „katolickiemu“ monarsze, walczącemu ze „schizmatyckim“ carem... Zapomina „Dzień Polski“, że cesarz austrjacki „walczył“ nie tylko ze „schizmatykami“; walczył także z Polakami-katolikami, którzy przecież należeli do armji rosyjskiej.

I jeszcze jeden ustęp z atrykułu „Dnia Polskiego“ wywołuje zastrzeżenia...

„**Księże prałacie Szweykowski, cieszmy się! Koszmar rządów centrolewu z pp. Thuguttem, Liebermanem, Strugiem, Woźnickim i Dąbskim rozwiązany; my katolicy możemy sobie powiedzieć, że uniknęliśmy walki religijnej w Polsce**“.

„Cieszmy się“, bo pos. Cieplak i pos. Stapiński z obozu rządowego przygotowują (jak donosi „Polska Odrodzona“) uroczyste przyjęcie dla „biskupa“ Hodura!... Cieszmy się, bo Plutarch p. marsz. Piłsudskiego, Kaden-Bandrowski, objeżdża Polskę z wykładami o kobiecie wyzwolonej z moralności i „przesądów“ religijnych... Cieszmy się, bo sanacja chce pogodzić harcerstwo z masonerją... Cieszmy się, bo konkordat ze Stolicą Apostolską nie może doczekać sie wykonania...

„Uniknęliśmy walki religijnej“! Tak! Prawda! Ale uniknęliśmy nie dzięki sanacji, ale dzięki tym stronnictwom, które p. konserwastysta bezapelacyjnie potępia!...

Kontrola nad finansami Państwa.

Jeszcze na jedną notatkę „Dnia Polskiego“ należy zwrócić uwagę... Organ konserwatywny jest rozdrażniony tem, że prasa omawia sensacyjne naprawdę uwagi Najw. Izby Kontroli Państwa o gospodarce finansowej pomajowych rządów.

„W krajach parlamentarnych — zauważa „Dzień Polski“ — sprawozdanie kontroli państwa stanowią **elaboraty któremi naogół ani parlamenty, ani opinja się nie interesują.** Parlamenty zajęte są bieżącemi zagadnieniami, przygotowywaniem kryzysów gabinetowych, ale nie interesują się kontrolą przeszłości“.

Tak, ale dlatego, że żaden rząd parlamentarny nie pozwoliłby sobie na to, na co sobie pozwoliły rządy pomajowe z finansami państwa... Zapytujemy „Dzień Polski“: jak sądzi, **coby powiedziało społeczeństwo np. Anglji, lub Francji, gdyby powołana do tego władza kontrolna przedstawiła do publicznej wiadomości takie „uwagi“ o gospodarce finansowej rządu, jakie przedstawiła nasza Izba Kontroli?** Jak sądzi organ konserwatywny, **coby na to powiedziała Francja?** Nam się wydaje, żeby odpowiedziała tak, iżby tego rodzaju rząd nie miał już nic do gadania. Poprostu — nie śmiałby minister zostać na swem stanowisku po ogłoszeniu wyników kontroli!

Obowiązki P. Prezydenta.

Najzupełniej godzimy się z tem, co w tej sprawie pisze „Robotnik“:

„Nie chcemy wątpić, że p. Prezydent Rzeczypospolitej, zapoznawszy się z treścią „Uwag“ Najwyższej Izby Kontroli Państwa, **zwoła niezwłocznie posiedzenie Sejmu i Senatu, że postawi zarazem Radzie Ministrów wyraźne żądanie, by wyjaśniła przed Sejmem cele, charakter i szczegóły swojej gospodarki finansowej.** A p. marsz. Piłsudski zechce zapewne porównać własną teorję „luzów“ budżetowych z praktyką... „luzów“ pocztowych“.

„Czas“ o manifestacji akademickiej.

W sprawie manifestacyj akademickich w Krakowie zabrał głos „Czas“ i „Naprzód“. Obydwa dzienniki zgodne są w ostrem potępieniu manifestacyj. Z jedną tylko różnicą. „Naprzód“ potępia zarówno polski, jak i żydowski „nacjonalizm“. „Czas“ zaś zwraca swe potępienie wyłącznie pod adresem polskiej młodzieży; **żydom nie ma nic do powiedzenia.**

Wobec tego przypomnieć należy redakcji „Czasu“ komunikat policji o źródle zajść. Brzmi on:

„W dniu 12 listopada 1929 około godziny 23 **kilku akademików żydów** zaczepiło na plantach przed Uniwersytetem siedzących na ławce **akademików Polaków**, z których jednego pobili“.

Jakże wobec tego nazwać stanowisko „Czasu“ w świetle tego komunikatu?

Sprawa rewizji konstytucji.

W ostatnim „Czasie“ znajdujemy niesłychanie mgliste oświadczenie (czyje?) w sprawie „prac“ sfer rządowych nad rewizją konstytucji.

„Interpelowane w tej sprawie czynniki miarodajne oświadczają, że jakkolwiek **w łonie rządu omawiana jest kwestja stanowczego i decydującego postawienia sprawy zmiany konstytucji na porządku dziennym,** to jednak w jakiej formie to nastąpi, czy enuncjację taką złoży rząd, czy czynniki miarodajne BBWR, czy zostanie to przeprowadzone w formie wywiadu dziennikarskiego, czy wreszcie w formie mowy, wygłoszonej przez prezesa Rady ministrów, dotychczas niewiadomo. Sprawa ta jest jeszcze przedmiotem dyskusji“.

Znaczyłoby to, że projekt BB. został zarzucony, ale jeszcze „niewiadomo“ w kołach rządowych, co teraz zrobić!... Zaczekamy, aż im będzie „wiadomo“!

Ten, który odszedł przedwcześnie.

KSIĄŻKA O GEN. T. ROZWADOWSKIM.

I. Grono towarzyszy broni i przyjaciół ś. p. Tadeusza Rozwadowskiego wydało niedawno piękny tom, poświęcony jego pamięci (skład główny w Księgarni Krakowskiej), ozdobiony 25 starannemi ilustracjami. Między autorami tomu spotykamy nazwiska generałów: Kukiela, Stanisława Hallera, Roję i innych, ks. Panasia, J. Matyasika, A. Skrzyńskiego i t. d. Tom zdobią poezje pamięci Generała poświęcone, Waśkowskiego i Fr. X. Pusłowskiego. Na treść składają się: życiorys przedwcześnie Zmarłego, opisy wojen rusko-polskich i z bolszewikami, wypadków majowych, wreszcie niektóre artykuły, które się ukazały po uwięzieniu i śmierci tego rycerza bez trwogi i plamy.

Książkę czyta się jednym tchem. Zajmie czytelnika ta opowieść o obfitem w prace życiu tego człowieka, zaiste **szczęśliwie urodzonego.** Nietyle w tem znaczeniu, że obdarzony był od losu okolicznościami zewnętrznemi tak korzystnemu dla duchowego rozwoju, jak zamożność, gniazdo rodzinne, położone w pięknej okolicy podgórskiej, szlachetna tradycja patrjotycznej rodziny — ile w tem głównie, że była to osobistość szczodrze obdarowana tem wszystkiem co sprawia, że człowiek silną dłonią **ugina los.** Z kart książki, ze wspomnień o Rozwadowskim wychyla się wyraźnie sylweta człowieka, który będąc wysoce uzdolnionym umysłowo, mając żelazne zdrowie, obdarzony niewyczerpaną zdolnością do pracy i rozrywki, miał nadto w sobie potężny zapas wspaniałego, nigdy niestrudzonego **optymizmu.** Temu optymizmowi zawdzięczał Rozwadowski swoje powodzenie wodza i człowieka, temu optymizmowi wiele zawdzięcza Polska: To mianowicie, iż w pewnej chwili Lwów nie został zgodnie z wyższemi planami operacyjnemi, opuszczony i oddany na pastwę rzezi, ale że był uchroniony i ostał się przy Polsce.

Jest coś głęboko tajemniczego, coś zastanawiającego, w takim optymiźmie nieomylnie trafnym: to nie było zuchwałe ryzykanctwo wieńczące goryczą i zniechęceniem niewczesne zamiary, ale jakaś doskonała organizacja sił intelektu, wiedzy i doświadczenia, na usługach niezłomnej i zawsze pozytywnej, zawsze rwącej się naprzód, do ataku gotowej, woli. Z kart wspomnień o generale Rozwadowskim wyłania się świetna postać człowieka, któregobym nazwał **człowiekiem bohaterskiego rozsądku.** Oto przykład, na czem polegało owo dziwne połączenie odwagi, zdolności do ryzyka — z talentem **miary,** talentem **wyczucia dokąd** można ryzykować: Rozwadowski jest jako artylerzysta wynalazcą „ruchomej zasłony ogniowej“ artyleryjskiej, którą pierwszy raz szczęśliwie zastosował pod Gorlicami w r. 1915, a która potem przeszła do wszystkich armij walczących w Wielkiej Wojnie. Do tej pory piechota wyruszała do ataku dopiero po zniszczeniu ogniem artyleryjskim pozycji nieprzyjaciela. Ale w międzyczasie, kiedy artylerja zaprzestawała strzelać a piechota gotowała się do ataku, nieprzyjaciel wracał na zniszczone pozycje z karabinami maszynowemi i tępił z nich napadających. Nikomu nie przyszło na myśl, że możnaby skoordynować w jednym czasie ogień dział ze szturmem piechoty, owszem do dogmatów należało, że ogień działowy jeśli równoczesny jest z atakiem, to straszy i deprymuje własną piechotę. Rozwadowski miał pierwszy odwagę ten przesąd przerwać, zasłoną ognia artyleryjskiego, nawet z ciężkich haubic, więc armat mniej celnych, poprzedził atakującą piechotę na 25 metrów! Oczywiście na usługach tej odwagi stało **doświadczalne przekonanie,** że tak precyzyjna koordynacja działań artylerji i piechoty jest w zasadzie możliwą, działała tu więc doskonała, wprost instynktowna znajomość rzemiosła, armaty, człowieka przy armacie i sposobów porozumiewawczych. I takim właśnie nieugięcie **ufnym** — tą ufnością, która się przeciwstawia rutynie, ale która — oto jej tajemnica radosna — zwycięża! — takim, widzieli zmarłego Generała jego współpracownicy i żołnierze. Ta ufność działała ożywczo na ludność. Kto wie, co byłoby się stało, gdyby wojska polskie były w ciężkich miesiącach zimowych roku 1919 opuściły Lwów. Czy wtedy ludność najbiedniejsza, zgłodniała i zdeprymowana widokiem odwrotu, nie byłaby wybuchła hańbiącą jakąś i okrutną zamieszką?... Ale skoro wojsko ze swym wodzem, wbrew wszystkiemu, we Lwowie zostało, to całe napięcie głodnego i zmarzłego miasta obróciło się w determinację bohaterów, gotowych solidarnie na wszystko raczej, niż na złożenie broni. W ten oto sposób współdziała człowiek-wódz z masą: Trzeba, żeby on miał takie głęboko pogodne zaufanie w szlachetne możliwości tej masy, w jej wytrwałość i poświęcenie, — jakie właśnie znać u dowódcy armji „Wschód“. Tam we Lwowie przed laty 11 **Miasto znalazło Wodza, ale Wódz umiał znaleźć Miasto, a z tego współdziałania dwóch ufności** wynikły rzeczy świetne i nigdy nie zapomniane, rzeczy takie, jakie nie dają rasie zwątpić o sobie.

K. L. KONIŃSKI.

Emigracja Niemców z Rosji.

Opinja niemiecka jest do żywego poruszona masową wędrówką Niemców z Rosji sowieckiej... **W porcie kilońskim czeka ich parę setek na wynik rokowań z rządem Kanady. W okolicach Moskwy koczuje 4 tysiące. W drodze do granic rosyjskich znajduje się także parę tysięcy emigrantów niemieckich. Razem liczą 10 tysięcy Niemców, którzy jesienią bież. roku opuszczają niegościnną Rosję sowiecką.** Nie jest to pierwsza wędrówka Niemców z Rosji. W r. 1923 wyemigrowało 18 tysięcy Niemców należących głównie do sekty protestanckiej Menonitów.

Należy przypomnieć, że ludność ta stanowi napływowy element w Rosji. **Przybyła tam z końcem w. 18, sprowadzona przez Katarzynę II.,** z domu księżniczkę Anhalt. Caryca chciała podnieść kulturę rolną Rosji. Sprowadziła swoich rodaków, dała im bogate ziemie nad Wołgą, na Ukrainie i na Krymie. Przybysze rozmnożyli się z czasem tak, że **rząd bolszewicki zastał ich w liczbie 2 miljonów.**

„Reformy“ bolszewickie dotknęły niemieckich kolonistów. Zabrano im ziemie, upaństwowiono ich gospodarstwa. Ponadto prześladowano na każdym kroku Niemców za ich religijne przekonania (duża ich część należy do wyznania katolickiego). Z tego powodu już przed 6 laty wyemigrowali Menonici i udali się do Ameryki, skąd pisują listy do Rosji z wyrazami uznania dla tamtejszych warunków życia. Reakcją na nie jest ostatnia emigracja.

Nabawia ona Rzeszę niemałego kłopotu... **Emigranci ciągną głównie do Kanady.** Rząd jednak kanadyjski nie kwapi się z ich przyjęciem. Pora jesienna i zimowa narazi ich na brak pracy. Toczą się w tej sprawie rokowania z Kanadą, a tymczasem coraz nowe fale emigrantów napływają z Rosji. Zdaje się, że niemieckie poselstwo w Moskwie zaniedbało swoje obowiązki i nie przygotowało Rzeszy na tę masową emigrację.

W związku z tem — pisze „Temps“ — pojawił się w kołach rządowych niemieckich **projekt skierowania tej emigracji do wschodnich prowincyj Rzeszy niemieckiej,** do Prus Wschodnich i na Pomorze, gdzie „zaludnienie jest rzadsze, i **gdzie obawiać się należy infiltracji żywiołu polskiego robotniczego...** Rzesza niemiecka — mówi się w tych kołach — cierpi na brak rolników. Dlatego z radością powita przybycie tych silnych i zdolnych wieśniaków, których emigracja z Rosji zaledwie się zaczyna“.

Stoimy zatem przed bardzo interesującym problemem: masowej emigracji Niemców z Rosji. Wolno wątpić, czy ... rządowi Rzeszy uda osiedlić całą tę emigrację w swoich granicach. Sprowadziłoby to bowiem zupełny przewrót w rolnictwie niemieckiem, w ustroju wsi niemieckiej, zwłaszcza w północnych prowincjach, gdzie panuje typ wielkiej własności rolnej. Z pewnością jednak da się jej część umieścić w tych częściach kraju... Reszta będzie musiała szukać warsztatów pracy za morzem, w Ameryce. Jeśliby emigracja Niemców z Rosji przybrać miała zapowiadane dziś rozmiary, to z pewnością trzebaby się liczyć z pogorszeniem się konjunktur emigracyjnych w świecie wogóle.

Nie dziw, że opinja niemiecka interesuje się gorąco temi zagadnieniami! Winny zainteresować także i Polskę ze względów dopiero co przytoczonych.

O termin drugiej konferencji haskiej.

Niemcom zależy na wcześniejszem zwołaniu konferencji.

Deklaracja premjera ministrów Tardieu i jego aluzja do możliwości odroczenia terminu ewakuacji Nadrenji, wywołała zaniepokojenie w Niemczech. Tem też objaśnia się ostatnia wizyta ambasadora niemieckiego von Höscha u premjera rządu francuskiego. Rozmowa obu przedstawicieli państw jak wiadomo, trwała godzinę i była poświęcona sprawom dotyczącym prac przygotowawczych do drugiej konferencji haskiej. Termin tej konferencji nie został jeszcze ustalony. „Matin“ zapewnia, że drugą sesję konferencji haskiej będzie można zwołać już 7-go grudnia, czyli przed plebiscytem w Niemczech, ponieważ w styczniu, oprócz sesji rady Ligi Narodów, ma się odbyć w Londynie konferencja rozbrojenia morskiego. Okazało się jednak, że wiadomość „Matina“ była tylko próbnym balonem przyspieszenia konferencji haskiej. We francuskich kołach politycznych natomiast przeważa mniemanie, że konferencję będzie można zwołać dopiero po zakończeniu wszystkich prac, związanych z wejściem w życie planu Younga, do czego jeszcze bardzo daleko. Opór Węgier i Bułgarji w sprawie zlikwidowania ich reklamacji, stwarza nawet sytuację dość krytyczną. Należy przewidzieć cały szereg innych jeszcze trudności, przeważnie technicznych. Naprzykład: Bank międzynarodowy zacznie funkcjonować dopiero w drugiej połowie 1930 r.; komu więc, wyłania się zagadnienie, wręczone będą obligacje niemieckie, mające gwarantować spieniężenie części długu niemieckiego. Politycy francuscy zastanawiają się również nad tem, czy sam fakt wręczenia obligacji wystarczy, aby dokonana była ostateczna ewakuacja Nadrenji, albowiem wręczenie obligacji i spieniężenie ich są rzeczami zupełnie różnemi. Niemcy obawiają się, że w razie, gdyby konferencja haska uległa zwłoce i obrady przeciągnęły się np. do wiosny, wówczas ewakuacja ze względu na krótki termin, w jakimby miała być przeprowadzona, musiałaby ulec ze względów technicznych, odroczeniu. Dlatego też Niemcom zależy na jaknajrychlejszem zwołaniu obrad haskich. Republikanie niemieccy już teraz zrzucają całą odpowiedzialność za możliwe odroczenie ewakuacji na nacjonalistów, których referendum opóźnić może nietylko konferencję haską, lecz i ewakuację Nadrenji.

15 korytarzy i półkorytarzy istnieje — i nic.

A NIEMCY TWIERDZĄ, ŻE KORYTARZ POLSKI TO — GROŹBA WOJNY.

Znany publicysta polski K. Smogorzewski w ostatniej swej książce, pisanej po francusku p. t. **„Polska, Niemcy i Korytarz“**, zadał sobie trud wyszukania licznych przykładów „korytarzy“, istniejących na świecie.

Korytarzem nazywa on terytorjum, które muszą przebyć obywatele sąsiedniego państwa, aby udać się na terytorjum tegoż państwa, znajdujące się po drugiej stronie korytarza. Półkorytarzem zaś nazywa poprostu wyspę

obcego państwa, znajdującą się w obrębie innego. Posiadamy na ziemi w obecnych warunkach politycznych 12 takich korytarzy.

Korytarz belgijski. Belgijski port Antwerpja po obu stronach posiada terytorjum holenderskie. Przez Antwerpję przejeżdżają Holendrzy, podróżując po własnej ojczyźnie. **Korytarz niemiecki** w Szwajcarji. Jadąc z Bazylei do Schaffhausen (miasta też szwajcarskiego) trzeba przejeżdżać przez pas niemiecki. **Korytarz szwajcarski.** Włosi, mieszkający nad jeziorem Maggiore jadą do jeziora Como przez miasto szwajcarskie Lugano. **Drugi korytarz szwajcarski.** Francuzi jadąc np. z Lotaryngji do górnej Sabaudji przejeżdżają przez szwajcarską Genewę. **Korytarz grecki.** Turcy jadący z Konstantynopola do Adrjanopola przejeżdżają przez klin grecki. **Korytarz litewski.** Mieszkańcy Łotwy, jadący z Rygi do Libawy, muszą przecinać klin litewski. **Korytarz francuski.** Jest to klin we francuskich Alpach, który przejeżdża Włoch, jadąc np. z Turynu na Riwjerę włoską. **Korytarz kanadyjski.** Dwa miasta w Stanach Zjednoczonych: Buffalo i Detroit, są połączone koleją, która przechodzi przez prowincję Ontario, leżącą w Kanadzie. **Korytarz amerykański.** Kanadyjczycy jadą ze swego portu S. John do Ottawy przez stan amerykański Maine. **Drugi korytarz amerykański.** Ci sami Kanadyjczycy jadący z Ottawy do Winnipeg, przejeżdżają przez amerykański stan Minnesota. **Trzeci korytarz amerykański** znajduje się na granicy prowincji kanadyjskiej British Columbia. Linja kolejowa przekracza tu ośmiokrotnie granicę Stanów Zjednoczonych. **Korytarz Konga belgijskiego,** przez który Kongo belgijskie łączy się z Atlantykiem wąskim pasem między posiadłościami portugalskiemi (sytuacja podobna do polskiego korytarza). Jako przykłady półkorytarzy, czyli takich wysp państw obcych w państwach innych podaje p. Smoogrzewski: **Limburg holenderski dostęp Austrji do jeziora Badeńskiego** w Bregencji, **terytorjum Petsano,** darowane przez Rosję Finlandji.

Prusy Wschodnie nie są też odosobnione w swej geograficznej i politycznej sytuacji. Przykłady podobne w Europie znajdujemy też. **Miasto Zara,** w Dalmacji, odstąpione Włochom przez Jugosławję, znajduje się na terytorjum jugosłowiańskiem. **Ulster,** prowincja w Irlandji, wskutek paktu z 1926 r. znalazł się wobec Anglji w tem samem położeniu, co Prusy Wsch. wobec Niemiec. W Ameryce np. **Alaska,** własność Stanów Zjednoczonych, oddzielona jest od Stanów całem terytorjum kanadyjskiem. Również rzeczpospolita **Panama** jest przecięta na dwie części kanałem panamskim, czyli strefą, należącą do Stanów Zjednoczonych.

Jak więc widać — zjawisko t. zw. korytarza jest eksperymentem znanym i mającym swe prawo bytu. **Żadne państwa zainteresowane nie podnosiły z tej okazji swych pretensyj do rewizji granic.** Myśl taka może tylko mieć miejsce w umysłach Niemców.

„Prohibicyjne" obrazki.

Za sprzedaż flaszki rumu — dożywotnie więzienie. — Na „jednego" zagranicę!

Niezwykła rozprawa odbyła się w jednej ze sal sądowych w okręgu Michiagan (Stany Zj.). Jako oskarżona stanęła uboga wdowa, mająca na utrzymaniu czworo dzieci, która pociągnięta została do odpowiedzialności **za niedozwoloną sprzedaż flaszki... rumu.** Ponieważ to przestępstwo przydarzyło się owej kobiecie już po raz czwarty, przeto sędzia ogłosił wyrok, **skazujący obwinioną na... dożywotnie więzienie.** Ten niesłychanie ostry wymiar kary wywołał oczywiście poruszenie. Zwłaszcza ze strony przeciwników prohibicji alkoholowej podniesione zostały gwałtowne zarzuty, które głośnem echem odbiły się w całej prasie amerykańskiej. M. i. stwierdzono, iż rząd Stanów Zjednoczonych wydaje na zwalczanie przemytnictwa alkoholowego olbrzymie sumy, sięgające jednego miljarda dolarów rocznie.

Mieszkańcy nadgranicznych miejscowości „suchych" Stanów Zjednoczonych nie są widocznie w stanie oprzeć się pokusie łyknięcia w sposób legalny kilku mniejszych, lub większych kieliszków wódki. Najlepiej o tem świadczy fakt, że **według obliczeń amerykańskiej straży granicznej w ciągu jednego tylko dnia** z Detroit do Windsor i Walkerville po stronie kanadyjskiej **przekroczyło granicę 70.000 osób.** Szkoda, że statystyka straży granicznej nie podaje, ile osób wróciło na teren Stanów Zjednoczonych w stanie nietrzeźwym.

—oOo—

Na ziemiach Rzplitej

Poświęcenie krzyża zgody polsko-ruskiej

Dla zamanifestowania **zgodnego pożycia ludności w Pniatynie** pow. Przemyślany przystąpili **tak Polacy, jakoteż i Rusini do ustawienia pamiątkowego krzyża w gminie.** Uroczyste wzniesienie i poświęcenie krzyża przy udziale całej miejscowej ludności odbyło się w ubiegłym tygodniu. Poświęcenia dokonał **proboszcz gr. kat. w asyście polskiego kapłana** a następnie obaj wygłosili okolicznościowe kazania, **apelując do zgody pomiędzy oboma bratniemi narodami.**

Akademja papieska we Włocławku.

W święto Chrystusa Króla złożyło miasto Włocławek hołd Ojcu św. W wigilję święta urządzono wspaniały pochód pod pałac biskupi, gdzie do zebranych przemówił J. E. Ks. biskup Radoński, przyjmując w imieniu Ojca św. hołd mieszkańców grodu Władysława. W dzień święta odprawił Ks. Biskup uroczystą Sumę a ks. rektor dr. Kaczorowski wygłosił kazanie o pontyfikacie Piusa XI. Po Sumie i „Te Deum" odbyła się podniosła akademja, na której przemawiali: poseł Fr. Zieliński i sędzia Moldenhawer. Po akademji wysłano depeszę hołdowniczą dla Ojca św. (j. k.).

Piekarze poznańscy nie będą pracowali w niedzielę.

W związku z tragicznym wypadkiem **zabicia czeladnika przez majstra piekarskiego w Poznaniu,** o czem donosiliśmy, poznański **cech piekarski uchwalił stosować się do ustawyo zawieszeniu pracy w dni świąteczne.**

Angielska awionetka w Warszawie.

Wczoraj przyleciał **do Warszawy na awionetce** typu „Moth" znany **angielski pilot sportowiec Chercheton,** odbywający podróż po stolicach Europy. Leciał on z Bukaresztu via Lwów, gdzie zatrzymał się około 5 godzin. Z Warszawy udaje się do Rygi i Tallina, skąd powróci przez kraje skandynawskie do Anglji.

Muzeum walki z handlem żywym towarem.

W związku ze zwołaniem na rok przyszły **do Warszawy międzynarodowym kongresem stowarzyszeń walki z handlem żywym towarem,** przystępują tego rodzaju organizacje polskie do urządzenia w Warszawie specjalnej wystawy propagandowej. Będzie to muzeum ilustrujące niecne sposoby używane przez handlarzy żywym towarem i zawierające wszelkiego rodzaju eksponaty dotyczące działalności policji na tem polu.

Prowokacyjny wybryk Ukraińców.

W dniu 11 bm. przed rozpoczęciem się uroczystości, święta Niepodległości w Rawie Ruskiej, niewykryci sprawcy dopuścili się ohydnego czynu, wkładając na głowę pomnika króla Jana Sobieskiego, przed tamtejszym kościołem parafjalnym tekturowe pudło, napełnione kałem. Istnieją poszlaki, **że zbeszczeszczenia pomnika dopuścili się członkowie miejscowej organizacji ukraińskiej.**

Jeszcze jedno fiasko p. K. Bandrowskiego

Po nieudałym występie w Poznaniu, pan **Kaden-Bandrowski** postanowił spróbować szczęścia na prowincji i udał się do Leszna celem wygłoszenia tam odczytu o „nowej kobiecie".

Próba jednak skończyła się również dosyć żałośnie, gdyż — jak stwierdza „Głos Leszczyński" — **na odczyt przybyło niewielu tylko słuchaczy.**

W związku z tem donoszą z Leszna, do „Kurjera Poznańskiego", że tamtejszy **występ p. Kaden-Bandrowskiego wzbudził wśród społeczeństwa leszczyńskiego głęboki niesmak. Charakterystyczną** jest zato rzeczą, że **odczyt o „nowej kobiecie" spotkał się z żywem poparciem ze strony sfer oficjalnych.**

Szpital dla alkoholików i narkomanów.

W miejscowości **Świek pod Grodnem** powstanie z inicjatywy Departamentu Zdrowia, **specjalne sanatorjum dla alkoholików narkomanów.** Będzie to pierwszy na większą skalę szpital dla ofiar tych nałogów w Polsce.

PIERWSZY W POLSCE LOTNY URZĄD POCZTOWY.

W porozumieniu z Min. Poczt i Telegrafów uruchomia **warszawska dyrekcja pocztowa** z dniem 15-go grudnia **pierwszy w Polsce lotny urząd pocztowy,** czynny na przedmieściach Warszawy, przy pomocy specjalnego samochodu-biura.

ŚMIERĆ MIĘDZY WALCAMI STALOWNI.

Onegdaj w walcowni grubej blachy **w Hucie Bismarka, 19-letni Roman Sosnowski dostał się przez nieostrożność między walce stalowe,** które zmiażdżyły **go zupełnie.**

NAPAD BANDYTÓW NA STRAŻ CELNĄ.

Kilku uzbrojonych bandytów napadło na placówkę straży celnej w Kobakach, wsi położonej nad Czeremoszem, znanej ze swych nastrojów selrobowych. W długotrwałej wymianie strzałów **jednego z napastników zabito.**

DWÓCH FRANCISZKÓW Z PRZEMYTEM.

W lasach, otaczających Rybnik, funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej **przytrzymali onegdaj dwóch przemytników: Franciszka Weinkopfa** z Chałupek **i Franciszka Sidłę** z Szopienic, **z większą ilością wyrobów tytoniowych,** sprowadzonych **z Niemiec drogą nielegalną. Przemytnikom grozi kara w wysokości do 60.000 złotych.**

W pobliżu wsi **Pawonkowice, pow. Lubliniec,** strażnik graniczny **zauważył 3 osobników,** przekraczających nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Ponieważ na wezwanie nie zatrzymali się oni, strażnik dał trzy strzały. Osobnicy **zbiegli na stronę niemiecką,** pozostawiając **trzy rowery.**

Z całego świata.

Wystawa wszechświatowa w Chicago odbędzie się w 1933 r.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover wydał odezwę, w której zaprasza wszystkie narody świata do wzięcia udziału w Wystawie Wszechświatowej w Chicago w 1933 r. Wystawa odbędzie się dla upamiętnienia setnej rocznicy założenia miasta Chicago. Chicago samo przeznaczyło na koszta urządzenia wystawy sumę 5 miljonów dolarów. Prezesem wystawy jest Rufus Dawes, brat posła amerykańskiego w Londynie, generała Dawesa.

STRASZLIWA STATYSTYKA OFIAR CHOROBY RAKA.

W angielskich czasopismach lekarskich ukazały się ostatnio obliczenia, z których wynika, iż w samej tylko Anglji ginie rokrocznie wskutek choroby raka, przeszło 50.000 osób. Lekarze angielscy wzywają wobec tego całe społeczeństwo angielskie do wytężonej walki z tym straszliwym zarazkiem, a to przez tworzenie coraz to nowych lecznic przeciw-rakowych.

Przedstawiciele robotników katolickich u Ojca św.

(KAP.) Przed kilkoma dniami Ojciec św. przyjął na posłuchaniu przedstawicieli katolickich związków robotniczych różnych krajów (Polska nie była reprezentowana), którzy złożyli Papieżowi życzenia w związku z jego złotym jubileuszem kapłańskim. Z pośród wybitniejszych członków tej reprezentacji należy wymienić m. in. znanego socjologa holenderskiego, ks. prał. dra Poels'a, dra Coiens'a i Seegers'a z Brügge, generalnego sekretarza katolickiego niemieckiego związku robotniczego Schmitta z Berlina i prezydenta związku diecezjalnego Gicklera z Kolonji. Przedstawiciele niemieccy wręczyli Ojcu św. adres, dotyczący ważnych aktualnych zagadnień katolickiego ruchu robotniczego.

W poniedziałek otwarcie wyższych uczelni w Wiedniu.

Wykłady na wiedeńskich wyższych uczelniach, wstrzymane przez senat uniwersytecki z powodu ostatnich rozruchów studentów, zostaną wznowione prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek. Przyczyny wypadków zostaną ustalone na śledztwie prowadzonem przez senat. O wznowieniu wykładów w poniedziałek zadecyduje jeszcze jutro ostatnie posiedzenie rektorów wszystkich uczelni wiedeńskich.

—o—

JAK JAPONJA WALCZY Z DEMORALIZACJĄ.

Prezydent policji japońskiej w Tokio wydał w ostatnich dniach zarządzenia, mocą których młodzież, nieposiadająca jeszcze ukończonych 21 roku życia, musi wykazać się pisemnem pozwoleniem rodziców, lub opiekunów, by mogła brać udział we wszelkiego rodzaju dancingach i balach publicznych. Ponadto godziny nocne wszystkich lokali tanecznych ograniczone zostały tylko do godziny w pół do 11-tej w nocy, przyczem jednak wszyscy uczestnicy zabaw tanecznych wpisywać muszą się do oficjalnych list policyjnych. Surowe te zarządzenia mają na celu zwalczanie demoralizacji wśród młodzieży japońskiej.

CHINY ZMIENIAJĄ KALENDARZ.

Rząd nankiński postanowił z dniem 1 stycznia 1930 roku wprowadzić kalendarz gregorjański na miejsce dotychczasowego kalendarza chińskiego, w którym miesiące obliczane są według zmian księżyca. Używanie w przyszłości starego kalendarza ma być surowo karane, wszystkie zaś wydawnictwa otrzymały ostry zakaz umieszczania jakichkolwiek wzmianek o dawnym kalendarzu w kalendarzach, wydanych na rok 1930.

REKORD NOWOCZESNEJ TECHNIKI.

Rekordem nowoczesnej techniki nazwać można bezsprzecznie pracę, która wykonana została ostatnio we Francji, w departamencie Rhony. Oto w przeciągu 75 minut (!) usunięty został w miejscowości Bouaix stary most kolejowy i na jego miejsce postawiony został równocześnie najzupełniej nowy most. Praca ta dokonana została w tak rekordowym czasie, że komunikacja kolejowa nie doznała wskutek przebudowy mostu żadnej przerwy. — Zaznaczyć jednak należy, że do budowy poszczególnych części nowego mostu potrzebny był we fabrykach czas 10 miesięcy.

—o—

Z życia młodzieży.

Działalność katolickich „Stowarzyszeń Młodzieży Pol."

W uroczystość swego Patrona, św. Stanisława Kostki, składają S. M. P. tradycyjnie katolickiej prasie całej Rzeczypospolitej sprawozdania ze swej działalności. Ponieważ działalność ta staje się naprawdę imponującą, warto zaznajomić się przynajmniej z niektóremi cyframi statystycznemi tego wielkiego dziś ruchu.

Organizacyjnie t. zn. liczbą członków, kół miejscowych, organizacji okręgowych, zbiórek członków, przerastają S. M. P. wszystkie inne organizacje młodzieży pozaszkolnej. Kiedy bowiem Strzelec liczy 2.693 kół i 72.897 członków (statystyka z P. W. K. w Poznaniu). razem wzięte cztery Związki Młodzieży wiejskiej około 94.740 członków i 3 tysiące kół, to S. M. P. według statystyki z dnia 31 grudnia 1928 wykazały 3.490 ognisk, które nadesłały ścisłe sprawozdania ze swej pracy w r. 1928 i liczyły 125.349 członków. Te sto dwadzieścia tysięcy członków. to — młodzież w wieku od 14 do 25 lat, pracująca w przemyśle, rzemiośle, handlu lub na roli. A jak ona pracuje w swej organizacji?

Całokształt działalności S. M. P. rozpada się na cztery wielkie działy. Pierwszy dział religijny, ujęła młodzież w swem haśle: „My, rycerze Chrystusowej Polski". Praca ta prowadzona jest rozumnie i systematycznie. Oprócz urządzonych w r. 1928 7.398 wspólnych Komunij św.. dalej 1.402 serji rekolekcyj zwyczajnych, licznych akademij i obchodów religijnych, przeprowadza się zasadę w S. M. P., że każdy członek powinien przynajmniej raz odprawić trzydniowe rekolekcje zamknięte. One mają niejako dopełnić w nim wyrobienie katolickie, skrystalizować jego zasady religijne na całe życie.

Na drugiem miejscu stoi praca oświatowa. Znowu kilka cyfr, które mówią za seibie. A więc w jednym roku 1928 było 38.105 odczytów, 27.341 deklamacyj, 15.396 obchodów i teatrów, 1.890 bibljotek z 265.714 tomami; 17 tysięcy nakładu „Przyjaciela Młodzieży", a 26 tysiecy nakładu „Młodej Polski" — pism organizacji. Praca oświatowa jest ośrodkiem całej działalności. S. M. P. stawiają sobie za cel wychowanie obywateli dzielnych i światłych, świadomych swych obowiązków i praw.

Specjalny dział pracy to oświatowa akcja rolnicza, prowadzona w S. M. P. w porozumieniu z Min. Rolnictwa. Wyraża się ona głównie przez konkursy rolnicze zapoczątkowane w r. 1927/28: objęła odrazu 319 zespołów z 3.316 konkursistami. A w roku następnym, t. j. 1928/29 rozrosła się olbrzymio, dając około 3 tysiące zespołów a do 20 tysięcy uczestników. Jaką wartość organizacyjną posiadają S. M. P. wykazuje ten fakt, że w tym dziale dorównały, a może nawet przewyższyły prace czysto rolniczych organizacyj młodzieży.

Wreszcie prowadzą S. M. P. tak ważny dla państwa dział wychowania fizycznego i hufce p. w. Tutaj także najlepiej mówią za siebie cyfry: 1.161 kółek w. f. z 18.502 ćwiczącymi, 971 hufców p. w. z 20.061 ćwiczącymi, 4.985 zawodów sportowych z wybitną tendencją usuwania piłki nożnej, 5.063 wycieczek i liczne pierwsze miejsca w powiatowych konkurencjach hufców p. w.

A teraz jeszcze strona organizacyjna!

Najsilniej rozgałęziona jest organizacja S. M. P. w b. zaborze pruskim, a następnie w Małopolsce. Na terenie województwa krakowskiego istnieją dwie centrale diecezjalne t. zw. Związki Młodzieży Polskiej w Krakowie (ul. Wolska 6) i w Tarnowie (Ogrodowa 18). Związek krakowski liczył w r. 1928 — 124 Stowarzyszeń młodzieży męskiej z 3.936 członkami i 122 Stowarzyszeń żeńskich z 5.088 druhnami.

Powyższe cyfry w zupełności uzasadniają wypowiedziane wyżej zdanie, że działalność S. M. P. jest imponującą. Katolickie społeczeństwo polskie powinno ją ocenić należycie i w dniu Patrona S. M. P. św. Stanisława Kostki, w dniu Święta organizacyjnego, żywiołowo okazać swą sympatję młodzieży zorganizowanej, wziąć udział tłumny w uroczystościach, akademjach i pieniężnie poprzeć zbiórkę uliczną i składki kościelne, które stanowią wielką część dochodów S. M. P. S. P.

—oo—

Ile jest w Polsce zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej.

(KAP.) Odpowiedź na to ciekawe pytanie dały nam wykresy i statystyki, umieszczone na P. W. K.

I tak: „Tur" w 119 kołach gromadzi 4.100 członków, „Strzelec" ma 2.693 kół i 72.897 członków, „YMCA" 3.495 członków, „Sokół" na ogólną liczbę 76.618 członków, ma młodzieży 15.383, a ćwiczących 23.530, „Koło Polek" 2.598, „Świetlica" 355, „Związek młodzieży przemysłowej" (Kraków) 788 członków, „Związek młodzieży wiejskiej" Rz. P. („Wici", Warszawa) liczy 546, „Związek młodzieży wiejskiej („Siew". Warszawa) 1.700 kół, „Związek młodzieży wiejskiej" w Krakowie 912 kół. Jeżeli przyjmiemy, że te trzy Związki, które liczby członków nie podały, mają po trzydziestu członków w kołach, to ogólna liczba ich członków wynosi 94.740. Liczba zorganizowanej młodzieży komunistycznej wynosi 5.000.

Największą grupą zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, których centralą jest Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu, liczy ona bowiem 125.349 członków w 3.490 stowarzyszeniach. Razem więc zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej w Polsce mamy 348.225. Nie jest to cyfra dokładna, gdyż poza wymienionemi organizacjami istnieją jeszcze inne, mniejsze, a cyfry podane wyżej, nie wszystkie odnoszą się tylko do młodzieży męskiej i żeńskiej w wieku od 14 do 25 lat, lecz obejmują także osoby starsze.

—o—

Swięto patronalne Zwiazku Młodzieży Polsk. archidiecezji krakowskiej.

(KAP.) Książę Metropolita Krakowski Adam Stefan Sapicha z okazji patronalnego święta Związku Stowarzyszeń Młodz. Pol. archidiecezji Krakowskiej ku czci św. Stanisława Kostki. obchodzonego w niedzielę dn. 17 bm., wydał odezwę, w której wzywa księży proboszczów i rządców kościołów swej archidiecezji do zarządzenia w tym dniu Święta Młodzieży i pisze:

„Dlatego chcemy. by uroczystość św. Stanisława Kostki, jak w latach ubiegłych. we wszystkich kościołach naszej archidiecezji miała charakter Święta Młodzieży Polskiej. Gdzie to będzie możliwem, polecamy urządzić nowennę, czy triduum. zakończone wspólną spowiedzią i Komunją św. młodzieży męskiej całej parafji. Sprawie wychowania młodzieży powinny być poświęcone kazania i nauki w tym dniu, a poza kościołem, przy pomocy stowarzyszeń czy komitetów rodzicielskich i szkół, powinny się odbyć odpowiednie akademje. Podczas wszystkich nabożeństw. złączonych z tą uroczystością. pozwalamy na wystawienie Najśw. Sakramentu, za wyjątkiem podczas Mszy św.

Wreszcie przypominamy, że stosownie do postanowienia Synodu Diecezjalnego ma być w dniu 17 listopada po wszystkich kościołach zebrana składka na cele Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej".

Możliwości ligowe.

Najbliższa niedziela przyniesie mistrza. Kto spadnie do klasy A? Kandydaci na wejście do ekstraklasy.

Zapewne sytuacja w tabeli tegorocznych mistrzostw ligowych wyjaśni się ostatecznie w niedzielę 17 b. m. Ostatni remisowy wynik meczu Wisła — Warta pogrzebał ostatecznie szanse dwukrotnego mistrza, który o ile wygra mecz z Polonią, znajdzie się na miejscu trzeciem, do którego rości sobie również pretensje warszawska Legja, w razie pokonania Turystów. Piąte miejsce powinno przypaść Cracovii, po zwycięstwie nad Ruchem, zaś Ł. K. S. będzie musiał zadowolić się miejscem szóstem. mimo że długi czas był i mistrzem i wicemistrzem.

Co do tytułu mistrzowskiego. to jedynie porażka Garbarni z Pogonią mogłaby dać Warcie pierwszeństwo przed „benjaminkiem" Ligi. Wynik remisowy uczyni Garbarnię nieodwołalnie mistrzem Ligi w r. 1929.

Polonia i Warszawianka uratowały już definitywnie swe pozycje i pozostaną w szeregach ligowych. Z ligi wypadnie drużyna katowicka I. F. C. przemianowana obecnie na P. K. P. (Pierwszy Klub Piłkarski). Kto podzieli jej los? — wykażą najbliższe spotkania.

Sytuacja w rozgrywkach o wejście do Ligi jest obecnie bardzo zagmatwana. Zespół „Naprzód-Lipiny", najpewniejszy dotychczas kandydat na mistrza kl. A. przegrał swój pierwszy mecz z lwowską „Lechją" uważaną dotąd za jedną ze słabszych drużyn. Ł. T. G. S. drugi silny zespół wogóle jeszcze nie grał. Przypuszczalnie więc „Ognisko — Wilno" zajmie ostatnie miejsce w grupie a finał rozegra się między Ł. T. G. S. a Lechją lub Ł. T. G. S. a Naprzodem.

Tabela tych rozgrywek wygląda nast.: 1) Lechia — 2 gry, 4 pkt. 2) Naprzód — 1 g. 0 pkt. 3) Ognisko — 1 g. 0 pkt. Ł. T. G. S. rozegra w niedzielę swój pierwszy mecz z Lechją.

Reklama czy sport?

PRAWDA O „REPREZENTACJI WIOŚLAREK ANGIELSKICH".

W lecie b. r. Warszawski Klub Wioślarek zaprosił do stolicy osadę angielską, która, jak wiemy, została pokonana przez nasze wioślarki. Cała prasa sportowa, opierając się na oficjalnych komunikatach, podkreśliła zgodnie wielki sukces polskich zawodniczek, zaznaczając, że drużyna Angielek jest jedną z najlepszych w swym kraju.

Obecnie fachowe pismo „Sport Wodny", na podstawie ścisłej informacji zasięgniętej u swego londyńskiego koerspondenta donosi, że „czwórka wioślarek angielskich należy w Anglji do bardzo poślednich zespołów (sic!) Nie odegrała ona żadnej roli w mistrzostwach krajowych, ani nie pokonała — jak podawano prasie — reprezentacyjnych osad belgijskich i francuskich".

A zatem opinja sportowa Polski została wprowadzona w błąd. Sprowadzono z zagranicy „towar" pośledni i zrobiono wielkie wydarzenie ze zwycięstwa W. K. W.

Kto ponosi winę? W pierwszym rzędzie Warszawski K. W. za to, że nie poinformowawszy się dobrze, kogo angażuje, zrobił „reklamę" Angielkom. a pośrednio i sobie. Również nieuczciwie wprost postąpił związek angielski, przysyłając do Polski prowincjonalny, lichy zespół, uważany w Polsce za reprezentację Anglji.

Tego rodzaju zdarzenia, nie pierwsze zresztą w świecie sportowym. szkodzą niesłychanie interesom międzynarodowych stosunków sportowych, obniżają w oczach oszukanych widzów wartość sportu. który, dzięki niesumienności czy nieświadomości jednostek, staje się narzędziem reklamy i zysku. W przyszłości zatem powinien wglądnąć w podobne „afery" Polski Zw. Wioślarski.

—oo—

Bokserskie mistrzostwa Europy w r. 1930

Do zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, które odbędą się w 1930 roku w Budapeszcie zgłosiły się: Węgry, Polska, Niemcy, Czechosłowacja, Włochy, Luxemburg, Szwecja, Norwegja. Szwajcarja i Anglja. Oczekiwany jest również współudział Francji. Danji, oraz Hiszpanji. Węgierski Związek Bokserski buduje na ten cel specjalne urządzenia kosztem 30.000 pengo.

Urugwaj w kłopocie.

Ze względu na odmowę wszystkich prawie państw europejskich wzięcia udziału w zawodach piłkarskich o mistrzostwo świata w Montevideo, rozpoczął poseł Urugwaju w Wiedniu. posiadający agendy na całą Europę Środkową, akcję dyplomatyczną, aby państwa europejskie zajęły w tej sprawie przychylniejsze stanowisko. Poseł Urugwaju zwrócił się w pierwszym rzędzie do węgierskiego związku piłkarskiego. Prawdopodobnie akcja ta nie zostanie uwieńczona powodzeniem.

NASTULA NADAL REKORDZISTĄ BRAMEK.

Tegoroczny rekord bramek ligowych dzierży nadal kierownik ataku „Czarnych" ze Lwowa — Nastula, mając 27 bramek. Następnie idą: Przybysz (Warta) 22 bramki. Kozok (Cracovia) i Joksz (Garbarnia) po 18 br.. Ałaszewski (Polonia) 17 br.. Reyman I (Wisła) 15 bramek, Sawka (Czarni) i Knioła (Warta) po 14 br., oraz Pazurek (Garbarnia) 13 bramek.

STRZELNICA W ZAKOPANEM.

W Zakopanem zostanie wybudowana strzelnica, na której odbędą się 5 i 6 stycznia 1930 r. mistrzostwa Zakopanego, a 27 i 28 lutego mistrzostwa Tatr.

MISTRZOSTWA POLSKI W GRACH.

Tytuły mistrzów Polski w grach sportowych na rok 1929 zdobyły nast. drużyny: Cracovia w koszykówce, Łódzki K. S. w hazenie, Lechja — Poznań w hkoeju an trawie, YMCA (Łódź) w siatkówce i AZS. (Warszawa) w siatkówce dla pań.

—o—

Sport zagranicą.

— Pływacki mistrz Niemiec E. Küppers ustanowił nowy rekord Europy w pływaniu 100 m. na grzbiecie — 1 min. 09 sek., czem poważnie zagraża rekordowi światowemu, Amerykanina Kojac'a — 1:08.2 sek.

— Nienotowany dotychczas w dziejach piłkarstwa jubileusz 600 meczu w barwach jednego klubu obchodził ostatnio reprezentacyjny środkowy pomocnik praskiej „Sparty" — Kada (właść. nazwisko: Karol Pesek).

— Złote medale od niemieckiej prasy sportowej otrzymali. jako najwybitniejsi sportowcy Rzeszy: Helena Mayer, mistrzyni Europy we florecie, Fryderyk Morzik, zwycięzca lotu awionetek dookoła Europy i Maks Schmeling, kandydat do tytułu bokserskiego mistrza świata.

—o—

Rzeczy ciekawe

Nowy Jork walczy... z hałasem.

Z tą samą zaciętością, jaką rząd amerykański okazuje wobec przemytników alkoholu — przystąpiły władze miejskie N. Jorku do tępienia... hałasu i krzyku na ulicach nowojorskich. Faktem jest, że N. Jork obok wielu innych rekordów poszczycić może się również najsilniejszą wrzawą uliczną. Tysiące głośników radiowych, przez które wykrzykiwane są najróżnorodniejsze reklamy, dalej ogłuszające sygnały miljonów automobili. — a wreszcie trzaski kolejek powietrznych. oraz nawoływania licznych przekupniów czynią z ulic nowojorskich istne piekło wrzawy i krzyku. — Od dawna już podnoszono głosy, domagające się uspokojenia tego „piekła", — niestety jednak władze okazywały się nieczułe na wszelkie protesty. Ostatnio dopiero uchwalił zarząd miasta stworzyć specjalną policję. której zadaniem stać ma się zwalczanie nieznośnej wrzawy ulicznej. — I tak w pierwszym rzędzie usunięte być mają głośniki reklamowe, — dalej ograniczone ma być prawo dawania sygnałów przez szoferów, wreszcie zaś poszczególni właściciele aparatów radjowych będą mogli tylko w pewnych godzinach odbierać audycje radjowe na głośnikach okiennych. Czy jednak te zarządzenia uspokoją gwarne tętno ulic nowojorskich, — wydaje się wątpliwem. Miasto, liczące bowiem blizko 8 miljonów ludności, oraz posiadające w swych murach ponad miljon automobili — nie da się żadnymi sztucznymi środkami „uspokoić" w przepotężnym rytmie codziennego życia.

Co słychać w Krakowie?

Z posiedzenia Rady m. Krakowa.

Jak już wczoraj donosiliśmy, czwartkowe posiedzenie Rady m. Krakowa toczyło się niemal koło jednej tylko, zasadniczej sprawy przystąpienia gminy m. Krakowa do międzykomunalnego Związku opieki społecznej. W dyskusji na ten temat zabierali głos członkowie Rady ze wszystkich niemal ugrupowań radzieckich, przy czem ze strony przedstawiciela P. P. S. padły szczególniej krytyczne słowa pod adresem opieki społecznej, którą radca socjalistyczny określił, jako akcję amatorską, bez odpowiednich ram organizacyjnych. Inż. Adelman, stwierdził z naciskiem, że prawdziwa akcja humanitarno-społeczna wypływa z pobudek głęboko religijnych i z serc ludzkich przepojonych miłością ku bliźnim. Wspaniałomyślne przykłady owych heroicznych aktów poświęceń dali nam, wymienić choćby Brata Alberta, Ks. Siemaszkę. O. Kuznowicza i Siostrę Samuelę, których wiekopomne dzieła, mimo, że nie mieli i nie było statutu opieki społecznej, są nam chlubnym przykładem akcji miłosierdzia.

Po długiej dyskusji uchwalono przystąpienie Krakowa do międzykomunalnego Związku opieki społecznej a jako przedstawiciele Rady miasta do Związku zostali wybrani: wiceprezydenci: Schneider, Ostrowski, Landau, Ks. senator radca Kasprzyk, Ks. prepozyt radca Masny, proboszcz parafji podgórskiej Ks. kan. Dr. Niemczyński, adw. Dr. Rozmarynowicz, radca Rymar, r. m. Dr. Rafał Landau adw., r. m. Dr. Rafał Landau lekarz, r. m. Dr. Bobrowski i r. m. Packan.

Wkońcu uchwaiłła Rada m. zaciągnięcie 1 miljona złotych pożyczki dla Elektrowni m. w Banku Handlowym w Warszawie na 12.5% zaciągnięcie 2 milj. zł. w Tow. Fenix na inwestycje w mieście oraz kredyt dodatkowy do budżetu na r. 1929/30 w kwocie 21.804 zł. na remont miejskich budynków szkolnych przy ul. Smoleńsk i ul. Loretańskiej.

Echa niefortunnej wycieczki młodzieży do Wieliczki.

„Sprostowanie“ które tylko kompromituje autorów.

W związku ze skandalicznem zorganizowaniem wycieczki młodzieży szkolnej do salin wielickich, Akademickie Koło Wieliczan odważyło się na wysłanie prasie krakowskiej „sprostowania“, które swoją argumentacją naiwną i fałszywą jeszcze bardziej kompromituje niefortunnych organizatorów wycieczki. Koło wieliczan pisze m. in. że „o ile pewne uchybienia miały miejsce, to należy to przypisać nieprzewidzianej ilości zgłoszeń“. Po całej tragicznej imprezie obfitującej w sceny z piekła dantejskiego autorzy mają odwagę pisać „o ile (!) pewne uchybienia (!!) miały miejsce“. Istotnie szczyt ironji W dodatku Kuratorjum okręgu szkolnego nie ograniczyło się do „prostego zawiadomienia“ jak piszą autorzy sprostowania, ale zachęciło, wprost poleciło młodzieży wzięcie udziału w wycieczce. Akademickie Koło Wieliczan pisze, że brak światła w klatce schodowej był krótkotrwały i że bezpośrednio po zauważeniu uszkodzenia sieci elektrycznej schody oświetlono kagankami. Widocznie owo „zauważenie“ przyszło bardzo poniewczasie skoro **tysięczne rzesze młodzieży przebyły kilkaset bystrych krętych schodów, wśród nieprzebitych ciemności, bez promyczka światła a sceny, jakie tej tragicznej wędrówce towarzyszyły nie dadzą się wprost opisać.** Wierzymy tylko, że w owym pochodzie **nie było żadnego z organizatorów wycieczki,** bo gdyby który z nich się tam znalazł to nie odważyłby się na bałamucenie opinji publicznej „sprostowaniami“.

Zaznaczyć należy, że **tysiączne rzesze oczekują z niecierpliwością wyjaśnień ze strony Kuratorjum szkolnego.** Sfery rodzicielskie wychodzą bowiem ze słusznego stanowiska, że **skoro Kuratorjum zachęciło a nawet poleciło młodzieży udział w wycieczce, to ono w pierwszej linji jest odpowiedzialne za wszystkie niespodzianki, jakie młodzież spotykały i które** na zdrowiu jej oraz nauczycielstwa dotkliwie się odbiły.

11 ofiar katastrofy autobusowej.

Wczoraj o godz. 9.20 rano zaalarmowano równocześnie Pogotowie ratunkowe i straż pożarną w Krakowie, że między Prokocimem a rogatką wielicką zdarzyła się katastrofa autobusowa, której ofiarą padło kilkunastu pasażerów. Wyjechali natychmiast dyżurni lekarze Pogotowia oraz pluton Straży, którzy stanęli **na miejscu w 30 minut po alarmie.** Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. W rowie leżały szczątki autobusu a obok gromadziła się grupa ofiar katastrofy. Lekarze przystąpili do opatrywania rannych.

Jak się okazało ciężko ranni zostali: Wojciech **Rentko** (l. 36), gospodarz z Woli Batorskiej (zgniecenie klatki piersiowej) **Dr. Izajasz Fragner** (l. 48) adwokat z Wiśnicza (obrażenia wewnętrzne), Olga **Kraus** (l. 50) żona restauratora z Niepołomic (krwotok wewnętrzny). **Dr. Władysław Jabłoński** (l. 34) lekarz z Wiśnicza (zmiażdżenie kości nosowej) i **Eugenja Więckowska** (l. 52) żona rejenta z Wiśnicza (wstrząs nerwowy i ogólne potłuczenia). Lżej ranni: Bolesław **Maskalewicz** (l. 27) szofer autobusu (rany cięte na rękach), Ludwik Wojtal (l. 40) restaurator z Niepołomic (ogólne kontuzje), Amelja **Gressler** (l. 30) z Niepołomic (wstrząs nerwowy), **inż. Ludwik Then** (l. 52) radca nadleśnictwa z Niepołomic (stłuczenie głowy), Stanisława Panunkowa (l. 50) żona emeryta z Wieliczki (obrażenia ręki) oraz młoda żydówka, niestwierdzonego nazwiska (wstrząs nerwowy).

Ciężko rannych po opatrzeniu na miejscu przewieziono karetkami do szpitala św. Łazarza w Krakowie lżej ranni, po założeniu im opatrunków udali się do domów. Przyczyną katastrofy była śliska droga, po której autobus zesunął się i wpadł do rowu.

Młodzież akademicka zachowała spokój.

Olbrzymi wiec manifestacyjny w Uniwersytecie Jagiell.

Jako zakończenie dotychczasowych manifestacyj w związku z aroganckiem zachowaniem się żydów, odbył się wczoraj w piątek wiec ogólno-akademicki, zwołany przez Krakowski Komitet Akademicki, którego kuratorem był z ramienia Senatu Un. Jag. prorektor Marchlewski. Westibulum Collegium Novum zapełniła tłumnie młodzież akademicka w liczbie ponad 3 tysiące.

Wiec zagaił p. Klimecki, podając porządek dzienny przyjęty przez aklamację, poczem wybrano prezydjum wiecu z p. Klimeckim jako przewodniczącym na czele. Przy wyborze prezydjum około 20 akademików z p. Ostrowskim prezesem operetkowego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i p. Iskrzyckim na czele, usiłowało sprowokować zebranych **filosemickiemi okrzykami.** Fakt ten stał się przyczyną demonstracyj przeciwko p. Ostrowskiemu. Bardziej krewcy uczestnicy wiecu rzucili się na niepowołanych obrońców żydów i tylko z wielkim trudem udało się przywódcom młodzieży narodowej powstrzymać ich od pobicia pp. Ostrowskiego i Iskrzyckiego. których tylko wyprowadzono poza mury Uniwersytetu.

Po zlikwidowaniu tego incydentu p. Wasilewski wygłosił referat, w którym przedstawił przyczyny i przebieg zajść domagając się ukarania winnych „korporantów“ żydowskich, usunięcia ich z organizacji akademickich i bojkotu gospodarczego żydów oraz poparcia list narodowych w wyborach do Naczelnego Komitetu Akademickiego. Imieniem medyków przemówił p. **Bieniek,** jeden z tych, którego pobili żydzi, przedstawiając pierwsze zajście, zakończone spoliczkowaniem i dotkliwem pobiciem Polaka medyka przez żydów. Nawoływał on również do bojkotu gospodarczego żydów. Ostatni przemówił p. Klimecki uzupełniając sprawozdanie p. Wasilewskiego i nawołując **do spokoju,** gdyż już męty społeczne i niektórzy studenci ukraińcy namawiali do ekscesów antyżydowskich i niepoddawania się wskazówkom władz bezpieczeństwa.

Następnie zabrał głos p. kurator **prof. Marchlewski** składając oświadczenie Związku ukraińców, złożone u p. rektora, że Związek „jakotaki“, nie dawał żadnej zachęty do ekscesów, a ci, którzy to robili będą surowo ukarani. Na zakończenie kol. Klimecki odczytał poniżej podane, a uchwalone przez aklamację rezolucje:

Rezolucje.

Zebrani na wiecu ogólno-akademickim w westibulu Col. Nov. U. J. studenci wyższych uczelni w Krakowie uchwalają: 1) Potępiając bezczelne prowokacje t. zw. korporantów żydowskich domagają się **rozwiązania organizacyj żydowskich, które swem niesłychanem i prowokacyjnem postępowaniem doprowadziły do wzburzenia wśród polskiej młodzieży, a następnie bezczelnemi kłamstwami w prasie żydowskiej usiłowały przerzucić odpowiedzialność za wywołanie zajść na studentów polskich.** 2) Domagają się ukarania winnych wywołania niepokojów na wyższych uczelniach studentów żydów. 3) Wobec zalewu **żydowskiego** na wyższych uczelniach w Polsce domagają się wprowadzenia **numerus clausus na wyższych uczelniach, odpowiadającego odsetkowi ludności żydowskiej w państwie.** 4) Żądają **uregulowania obowiązku dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjów** w ilości odpowiadającej stosunkowi liczbowemu studentów medycyny narodowości żydowskiej do ogólu studentów tego wydziału. 5) **Wzywają ogół polskiej młodzieży akademickiej oraz całe społeczeństwo do zastosowania gospodarczego i twarzyskiego bojkotu wobec żydów.** 6) Wzywają polskie organizacje akademickie, które dotychczas mają wśród swoich członków żydów. do statutowego **wykluczenia ich z pośród członków,** a dopóki ten postulat nie zostanie przeprowadzony do niedopuszczania żydów do władz organizacyj. 7) Wzywają młodzież akademicką w innych środowiskach ak. do rozpoczęcia akcji celem przeprowadzenia postulatów wysuniętych przez młodzież krakowską. 8) Wzywają delegatów. którzy zostaną wybrani na Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej. który odbędzie się **w grudniu w Warszawie, do zajęcia zdecydowanego stanowiska w sprawie wysuniętych postulatów.** 9) Potępiają stanowisko niektórych grupek młodzieży, które dążą do wprowadzenia żydów do Związku Młodzieży Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. 10) Postanawiają walkę o przeprowadzenie powyższych postulatów prowadzić aż do zwycięstwa. powierzając kierownictwo akcji Krakowskiemu Komitetowi Akademickiemu itd. Dodatkowe rezolucje odnoszą się do specjalnych potrzeb Wydziału lekarskiego.

Ze spokojem i godnością.

Tak licznej i żywiołowej manifestacji jak wiec wczorajszy nie widziały mury Uniwersytetu Jagiellońskiego. Młodzież wyraziła w niej swój pogląd na kwestję żydowską w sposób pełen godności spokoju i stanowczości. Obradom wiecu przysłuchiwało się 4-ch delegatów młodzieży żydowskiej, którzy zanieśli swoim kolegom wiadomości. że **młodzież polska idzie stanowczo i konsekwentnie w swoich żądaniach, daleka od wszelkich ekscesów, chociaż żydowskimi prowokacjami poruszona do ostatnich granic.** Delegaci żydowscy wyszli z wiecu cało i nienaruszenie i połączyli się z pochodem studentów żydowskich, którzy — owładnięci wciąż zaczepnemi tendencjami — **przybyli po wiecu pod Uniwersytet w liczbie około 500 ludzi, uzbrojeni w kije, mając za sobą oddział gimnazjalistów żydowskich w mundurkach i czapkach!!** Nad butą i arogancją żydowską przeszła nasza młodzież do porządku dziennego. Znamienne. że zachowanie się pochodu żydowskiego w powrotnej drodze na Kazimeirz pod żydowski dom akademicki było tego rodzaju, że **na ul. Dietlowskiej policja** musiała **rozpraszać demonstrantów żydowskich.**

Dla nich pałasze policyjne, dla **młodzieży** polskiej uznanie władz, że taktem i spokojem umożliwiła zachowanie porządku.

Obchód święta patronalnego św. Stanisława Kostki

urządza Związek młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w niedzielę 17 bm. O godz. 8-ej **rano ks. prałat dr. St. Domasik** odprawi uroczyste nabożeństwo w kaplicy związkowej przy ul. Skarbowej 2, w czasie którego członkowie Związku przystąpią wspólnie do Komunji św. O godz. 16 uroczyste nabożeństwo w kaplicy Związku i tradycyjne święcenie białych kwiatów, które **ks. biskup Rospond** przypnie do piersi młodzieży. O godz. 18 **Uroczysta Akademja** w sali teatralnej Związku, z udziałem Koła teatralnego, orkiestr i chóru. Zakończy sztuka w trzech aktach z życia św. Stanisława Kostki p. t. „Granitowy królewicz ducha“.

Wyświetlanie podróży naokoło świata przez skauta Jelińskiego.

W niedzielę 17 bm. o godz. 12 w poł. w sali Bolońskiego, skaut Jerzy Jeliński wyświetli na ekranie barwnemi przeźroczami swój sensacyjny raid samochodowy naokoło świata. Dzielny harcerz jak wiadomo, dokonał swej niebezpiecznej podróży sam jeden. W ciągu przeszło dwuletniej tułaczki po krajach Europy, Ameryki, Afryki i Dalekiego Wschodu, opasał flagą polską całą kulę ziemską przyczyniając się walnie do chwały imienia polskiego na obu półkulach, za co został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi. P. Jeliński wyświetli przeszło 300 barwnych przeźroczy niezwykle ciekawych i opowie o swoich niebezpiecznych przygodach i przeżyciach w czasie podróży. Bilety na ten niezwykle interesujący seans sprzedaje skład fortepianów P. Bolońskiego w cenie od 1—3 zł.

PIESZO NAOKOŁO POLSKI.

Redakcję naszą odwiedził p. Tadeusz Wicherski, podróżujący od sześciu miesięcy po Polsce pieszo. Młody podróżnik, pochodzący z Poznania spodziewa się za miesiąc ukończyć tę piękną imprezę krajoznawczą, która przyniosła mu wiele pięknych wrażeń.

Kraków, dnia 16-go listopada 1929.
Sobota 16: św. Edmunda.
Niedziela 17: św. Salomei.
Niedziela 17: Wschód słońca o godz. 6.50, zach. o 16.00.

WIEC STUDENTÓW-CHEMIKÓW. Dziś w sobotę o godz. 19 w sali wykładowej Zakładu Chemicznego przy ul. Olszewskiego 2 odbędzie się wiec studentów chemji U. Jag. w sprawie zwiększenia dotacyj na zakłady chemiczne i powiększenia ilości godzin chemji i mineralogji jako przedmiotów ogólnokształcących w szkołach średnich.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następ. ceny: litr mleka zbieranego 30—35 gr. niezbieranego 40—45 gr, śmietanki słodkiej 60—65 gr. śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł, 1 kg. masła zwycz. 6—6.20 zł, sera krowiego 1.10—1.20 zł. jaja za kopę 14.80—15.20 zł, za sztukę 25—26 gr. Drób: kura 4—8 zł, para kurcząt 4—8 zł, kaczka żywa 4—6 zł, bita 3—5 zł. gęś żywa 10—12 zł. bita 7—10 zł, indyczka 12—15 zł, indyk 14—17 zł. zając w skórze 8—9 zł, bez skóry 5—7 zł. Jarzyny: 1 kg. buraków 12—15 gr, cebuli 25—30 gr, kalafiory za sztukę 50—1 zł, pomidory 80—1 zł. Ryby: 1 kg. karpia żywego 4 zł, szczupaka żywego 6—7 zł, lina 4 zł, brzany 6—7 zł. świnki 5 zł, leszczy 6—6.50 zł, okonia 3 zł.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Artyści“ (premjera — nowość — z udziałem Stefana Jaracza).
Niedziela wieczór· „Artyści“ (nowość — z udziałem Stefana Jaracza).
Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

REPERTUAR „GONGU“:

Sobota: „Pst. pst. dziewuszko“.
Niedziela: „Pst. pst. dziewuszko“.
Poniedziałek: „Pst. pst, dziewuszko“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Dzika orchidea“ (w roli głównej Greta Garbo).
BAGATELA: „Miasto Miłości“ z Iwanem Petrowiczem.
SZTUKA: „Łódź podwodna S. 44“.
UCIECHA: „Narzeczona Nr. 68“ (w roli głównej Konrad Veidt).
NOWOŚCI: „Miasto Miłości“ z Iwanem Petrowiczem.
WARSZAWA: „Pat i Patachon“ (Chłopcy do rzeczy).
CORSO: „Miasto rozkoszy“ (w roli gł. Iwan Mozżuchin).

PREMJERA „ARTYSTÓW“. Dzisiaj w sobotę wchodzi na repertuar teatru im. J. Słowackiego rozgłośna sensacyjna sztuka amerykańska Watters'a i Hopkins'a w przeróbce M. Hemara, na temat życia „artystów“. którym to mianem w Ameryce określa się nie aktorów, lecz wszelkich pracowników cyrków, kabaretu i variete. Tematem sztuki jest dramat życiowy takiego właśnie „artysty“. clowna Skida. Rolę tą odtwarza Stefan Jaracz. jego partnerką Bonny będzie p. Jaroszewska.

ZAPOWIEDZIANY KONCERT JUBILEUSZOWY „ECHA“ połączony z uroczystością 25-letniej pracy dyrygenta „Echa“ Prof. Bolesława Wallek-Walewskiego, odbędzie się w niedzielę, t. j. 17 b. m. o godz. 11.30 przed południem w sali Starego Teatru. Program jak najstaranniej opracowany, obejmuje w znacznej części utwory Wallek-Walewskiego, oraz utwory Maszyńskiego. Nowowiejskiego, Lipskiego, Rizziego i in. Pozatem z orkiestrą pieśni Moniuszki i Świerzyńskiego. — Koncert zapowiada się świetnie — popyt na bilety duży. — Jak się dowiadujemy, nawet szereg osób z poza Krakowa zakupiło bilety i przybędzie. aby posłuchać pieśni wykonanych przez znakomity zespół śpiewacki i uczcić niezmordowanego pioniera pieśni prof. Bolesława Wallek-Walewskiego.

„MELPOMENA NA UNIWERSYTECIE“. Pod powyższym tytułem urządza dziś w sobotę o godz. 7-mej wieczór w sali 39 Col. Nov. — Akademickie Koło Artystyczne, Wieczór literacki, na którym o „Teatrze żaków krakowskich“ mówić będzie p. Stan. Witold Balicki, zaś o „Teatrze akademickim“ prof. Wł. Rutkowski. Fragmenty z „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego i „Scylurusa“ moralitetu Jurkowskiego (r. 1604) wygłoszą pp.: **Wanda Tarnawska, Hel. Waniczkówna, M. Kozubek, St. Stelczyk.** Wreszcie o „Teatrze modernistycznym“ — teatrze przyszłości — mówić będą trzej wybitni młodzi poeci krakowscy: Jalu Kurek, Marjan Czuchnowski i Henryk Węgierski.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE GARNIZONOWYM ŚW. AGNIESZKI podczas Mszy św. w niedzielę 17 b. m. o godz. 12, prof. Wład. Kozłowski — skrzypce i prof. Michał Świerzyński — organy, — wykonają szereg utworów kościelnych.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zanik obrotów giełdowych
w parze z zanikiem życia gospodarczego.

Więcej niż 2 i pół-krotny spadek obrotów w ciągu ostatnich trzech kwartałów.

Obroty na giełdzie są w dużej mierze refleksem stosunków gospodarczych kraju. Ciasnota pieniężna i zastój w przemyśle i handlu odbijają się zwłaszcza na ilości obrotów. Giełdy polskie stoją od dłuższego czasu pod znakiem całkowitej prawie martwoty mającej swe źródło w kryzysie gospodarczym. Wyrazem tego kryzysu jest zwłaszcza zestawienie z obrotów giełdy stołecznej.

Ogólny obrót Giełdy Pieniężnej Warszawskiej w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. wynosił **407.543.200 złotych** wobec **712,174.600 zł. w tym samym czasokresie r. ub.** Obroty banknotami wyniosły 6.010.100 (w r. 1928 — 10,411.400), dewizami 328.099.900 (583.616.400), **akcjami 20.339.800 (53,438.800)**, a papierami lokacyjnemi 53.093.400 (64.685.700) złotych.

Jak widać z powyższego zestawienia, **obroty akcjami w pierwszych trzech kwartałach r. b. spadły w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. więcej, niż dwa i pół-krotnie.** W poszczególnych grupach akcyj obroty w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (cyfry w nawiasie za pierwsze trzy kwartały r. ub.) akcje bankowe 11.089.7 (23.813.7), metalurgiczne 3.902.2 (13.546,1), przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego 2.070.3 (5.152.0), górnictwo 1.076.3 (4.960.3), przemysł spożywczy 786,7 (2.536,4), chemiczny 391.2 (409,6), mineralny 785.2 (1.608), włókienniczy 54,1 (620.0), drzewny 2.7 (8.0), handle i transport 146.2 (662.4), inne rodzaje przedsiębiorstw 35.2 (125.5).

Bezrobotnym przedłużono pomoc o 4 tygodnie.

Ministerstwo pracy **przedłużyło okres zasiłkowy do 17 tygodni** dla tych pozbawionych pracy robotników, którzy do dnia 31 grudnia 1929 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy. Zarządzenie to dotyczy szeregu powiatów przeważnej części województw, **m. in. na terenie wojew. krakowskiego** przedłużono pomoc dla bezrobotnych o powiatach: **chrzanowskim, oświęcimskim, bialskim i żywieckim.**

W wojew. lwowskiem: we Lwowie, w pow. lwowskim, żółkiewskim, tarnobrzeskim, strzyżowskim, rzeszowskim, przemyskim, jarosławskim, łańcuckim, niskim, przeworskim, raworuskim, grodeckim, dobromilskim, bóbreckim, mościckim, sokalskim, drohobyckim i krośnieńskim.

W województwie **kieleckim**: w m. Kielce, w gminach pow. kieleckiego: Niewachlów, Dąbrowa, Dyminy, Mniów i Suchedniów, w Częstochowie, Sosnowcu, Zawierciu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Radomiu, Ostrowcu, w powiatach: częstochowskim, będzińskim, olkuskim, zawierciańskim, radomskim, koneckim, opatowskim, opoczyńskim, iłżeckim i kozienickim.

Przedłużenie pomocy zasiłkowej bezrobotnym ma szczególne znaczenie w obecnej chwili, **wobec wzrastającej fali bezrobocia.**

—o—

Jakiem zbożem żywiono wojsko w r. 1928

Nowe szczegóły ze sprawozdania Najw. Izby Kontroli.

Ze sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za r. 1928/29 wyjmujemy znów interesujący kwiatek z dziedziny gospodarki aprowizacyjnej wojska. Idzie w pierwszej linji o zboże dostarczone wojsku z osławionych rezerw. Niżej podane szczegóły przytaczamy według listu prezesa Najw. Izby Kontroli **do Prezydjum Rady Ministrów z r. 1928.**

Przy badaniu gospodarki wojskowej w roku ubiegłym i bieżącym Kontrola Państwowa spotkała się z faktem przejęcia przez organa Intendentury na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 6 V. 1927 r. przeszło 10 tysięcy ton żyta, zakupionego zagranicą przez Rząd dla interwencji na rynku zbożowym. Żyto to nie odpowiada przepisom wojskowym i jak stwierdzają protokoły odbiorcze Rejonowego Zakładu Żywnościowego Warszawa, zostało przyjęte **„jedynie z tego powodu, że żyto to stanowi własność Skarbu Państwa“.**

Żyto to jest niskiej jakości, a posiadane przez Najwyższą Izbę Kontroli bardziej szczegółowe dane nastręczają obawę, że Skarb Państwa może być narażony na poważne straty naskutek tej tranzakcji.

Okazało się bowiem, że procent zanieczyszczenia dostarczonego wojsku zboża odbiegał daleko od norm ustalonych w gospodarce wojskowej (2.5 proc.) i od przyjętych w prywatnym handlu zbożowym (do 3 proc.).

Zanieczyszczenie niektórych wagonów dochodziło do 17 proc., ogółem zaś na podstawie protokółów Zakładu Żywnościowego Warszawa można obliczyć, że zanieczyszczenie ponad przepisaną normę wynosi w całej partji **przeszło 400 ton odpadków zamiast ziarna,** coby się wyraziło w sumie **przeszło 200 tysięcy zł. straty,** nie licząc kosztów transportu, kosztów oczyszczenia przed przemiałem i udziału tej ilości w ogólnych kosztach administracyjnych.

Prócz tego **znaczne ilości żyta były stęchłe,** znaczna część transportów była **zarażona wołkiem zbożowym,** co pociąga za sobą konieczność dezynfekcji składów. Tak np. w Krakowie pociągnęło to za sobą koszta 9086 zł. Dostarczone wojsku do aprowizacji zboże zawierało nadto takie „rodzynki“ jak mole, kokony z jajami, kleszcze i t. d.

Następnie Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że w kwietniu r. 1929 Intendenturze Wojskowej została przekazana z zapasów państwowej rezerwy zbożowej nowa partja żyta w ilości 8.320 ton, **posiadająca także wysoki stopień zanieczyszczenia.**

Ze względu na to, że według posiadanych przez Najwyższą Izbę Kontroli informacji, akcja zakupu żyta interwencyjnego nie jest jeszcze zakończona, a dostarczone w bieżącym roku 8.320 ton stanowią tylko część zamierzonych zakupów. Najwyższa Izba Kontroli, w celu uniknięcia możliwych dalszych strat Skarbu, poczuwała się do obowiązku przedstawienia Panu Prezesowi sprawy w obecnem jej stadjum, t. j. przed ukończeniem całokształtu kontroli“.

W związku z powyższem pismem Najwyższa Izba Kontroli, omawiając gospodarkę żywnościową Intendentury Wojskowej, stwierdza (str. 39 sprawozdania), **że gdyby ministerstwo spraw wojskowych zamiast żyta zagranicznego zakupiło krajowe, to zaoszczędziłoby na tem 3.200.000 złotych.**

Sprawy urzędnicze.

Wypłata uposażeń za pośrednictwem P. K. O.

Celem większego spopularyzowania i rozwoju obrotu bezgotówkowego, Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło, aby uposażenia służbowe urzędników funkcjonarjuszów centrali tego ministerstwa, jako też wszelkie inne należności, wynikające ze stosunku służbowego, z wyjątkiem zaliczek na koszta podróży, oraz zapomóg, były im przelewane na konta czekowe, otwarte w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Jako dalszy etap tej akcji, która znalazła również zrozumienie i zastosowanie w innych ministerstwach, należy traktować wydanie analogicznego zarządzenia również w odniesieniu do urzędników wszystkich dyrekcyj poczt i telegrafów.

Czy możemy oczekiwać obecnie przypływu obcych kredytów?

Krach giełdowy w Stanach Zjednoczonych, który spowodował powrotną falę europejskich kredytów krótkoterminowych, zaangażowanych pośrednio i bezpośrednio w spekulacji amerykańskiej, zmienia stan podaży kredytów krótkoterminowych, zaangażowanych pośrednio i bezpośrednio w spekulacji amerykańskiej, zmienia stan podaży kredytów krótkoterminowych w Europie. Repartrjacja kapitałów angielskich, francuskich, niemieckich itd. z powrotem do Europy przyczyni się niewątpliwie do zwiększonego dopływu zagranicznych lokat w bankach polskich: lokaty te w II kwartale r. b., jak wykazują rachunki zagranicznych korespondentów nostro w pasywach 28 banków związanych, zmniejszyły się, a w ciągu III-go kwartału b. r. pozostawały na niezmiennym poziomie 210 miljonów zł. Był to niewątpliwie wynik zaangażowania się kredytu bankowego instytucyj zagranicznych (finansujących nasze banki) w spekulacji nowojorskiej.

Obecnie, gdy giełda nowojorska przestała już być ośrodkiem przyciągającym dla lokat krótkoterminowych Europy, Polska niewątpliwie w daleko większym stopniu, niż w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b., będzie mogła korzystać z kredytów bankowych Paryża, Berlina, Londynu i Wiednia. Już czwarty kwartał r. b. wykaże zapewne znaczny przyrost lokat na zagranicznych rachunkach „nostro“ w naszych prywatnych bankach akcyjnych.

—o—

NADSYŁANIE POKWITOWAŃ MANIPULACYJNYCH

przy przywozie towarów reglementowanych.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę firm importujących z zagranicy towary reglementowane, iż w myśl instrukcji wydanej ostatnio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przydziały tych towarów **będą bezwzględnie anulowane, o ile importerzy przy przesyłaniu opłaty manipulacyjnej nie zastosują się ściśle do terminu wyznaczonego przez Ministerstwo na zawiadomieniu o wysokości tychże opłat.** Miarodajna jest data nadesłania pokwitowania do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a nie data wpłacenia należności przez P. K. O.

Obieg banknotów skurczył się silnie.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada b. r. wykazuje: **zapas złota 682.394 tysięcy zł.,** t. j. o 46.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, wzrosły o 2,058.000 zł. **do sumy 414,080.000 zł.,** natomiast niezaliczone do pokrycia **zmniejszyły** się o 4,548.000 zł. do sumy 95,730.000 zł. Portfel wekslowy spadł o 8,408.000 zł. i wynosi **736,582.000.** Pożyczki zastawowe powiększyły się o 1,085.000 zł. do sumy 76,016.000 zł. Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła **o 67,926.000 zł.** i wynosi obecnie 479,431 tysięcy zł.

Obieg biletów bankowych **spadł o 81.761 tysięcy zł. i wynosi 1,310,415.000 zł.** Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem, wynosi 38.13%, t. j. o 8.18% ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 61.39%, t. j. o 21.39% ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52.07%.

—ooo—

Akcje w zastoju.

Ruch na giełdzie ospały. Interesowano się jedynie Siersza górniczą przy tendencji zniżkowej. Z papierów procentowych poszukiwano tylko dolarówki.

Płacono: Siersza górnicza 164.50 zł; dolarówka 66.50 zł; pożyczka inwestycyjna 119 zł.

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.89½—8.96 zł: czeki dolarowe 8.89½—8.90½ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.82, 125.13, 124.51; Londyn 43.51, 43.62, 43.40; Nowy Jork 8.89¾, 8.91¾, 8.87¾; Paryż 35.13, 35.22, 35.04; Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47; Sztokholm 239.70, 240.30, 239.10; Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06; Włochy 46.69, 46.81, 46.57; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 213.30; Gdańsk w obrotach nieoficjalnych 173.90.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 165½, 170¼ — Bank Zachodni 75 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 36 — Firley 43 — Węgiel 76¼, 76 — Nobel 13 — Lilpop 35, 35½ — Modrzejów 20 — Ostrowiec ser. B. I., II. i III em. 70 — Starachowice 23, 23¼.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 119¼, 119 — 5% dolarowa 65½, 65¾ — 5% konwersyjna 50¼ — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.32, Londyn 25.16½, Nowy Jork 5.15.75, Belgja 72.18, Włochy 27.00, Hiszpanja 72.00, Holandja 208.30, Berlin 123.38, Wiedeń 72.57, Sztokholm 138.65, Oslo 138.25, Kopenhaga 138.25, Sofja 3.72½, Praga 15.28½, **Warszawa 57.80,** Budapeszt 90.27, Białogród 9.12¾, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.43¾, Bukareszt 3.08 3/8, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 213.00.

Tajemnica zysków państw. wytwórni aparatów telef.

Omawiając gospodarkę przedsiębiorstw państwowych zwróciła Izba Kontroli również uwagę i na państwową wytwórnię aparatów telegraficznych stwierdzając przytem m. in. że Wytwórnia, podobnie jak w latach poprzednich, w bilansie za r. 1927 potrąciła na amortyzację budynków 3%. „W ten sposób — Wytwórniaz większyła sumę czystego zysku, **od którego jej dyrektorzy otrzymują tantjemę, a zatem działała na niekorzyść Skarbu“.**

Ze szkodą Skarbu państwa był obliczony padatek od wypłaconej dyrektorowi tantjemy.

Za udział w posiedzeniach Rady Zarządzającej wbrew przepisom wypłacono dyrektorowi Wytwórni **po 250 zł. miesięcznie.**

Członkowie Dyrekcji, którzy w poprzednich latach pobrali za wiele z tytułu odsetek od czystego zysku Wytwórni, nietylko tych sum nie zwrócili, **lecz nadto wypłacono b. dyrektorowi 1.027 zł., jakkolwiek pobrał on większe sumy, niż mu się należało.**

Wytwórnia nie zwróciła w terminie 500.000 pożyczki, otrzymanej od Skarbu na przebudowę fabryki.

Wytwórnia wezwanym do przetargu firmom na przebudowę fabryki „nie przesłała ślepych kosztorysów i z tego powodu złożone przez firmy oferty, oparte na własnych kalkulacjach, nie mogły dać właściwego materjału porównawczego dla ustalenia najkorzystniejszej dla Skarbu oferty.

Zysk Wytwórni, wynoszący sumę 607.000.000 stanowi aż 36% wykazanego w bilansie kosztu własnego wyrobów „co jest dowodem, że zarówno ministerstwo, jak i inne władze państwowe, dla których Wytwórnia wykonywuje roboty, **płacą za nie ceny zbyt wygórowane“.**

Dobrze to być dyrektorem państwowego przedsiębiorstwa.

Radio.

Niedziela 17 listopada.

Kraków. G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej; 11.45 Transmisja ze sali koncertowej „Stary Teatr“ koncertu jubileuszowego „Echa krakowskiego“ pod kier. dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, z udziałem orkiestry 20 pp. pod kier. mjr. Juljusza Schreyera; 14 Pogadanka dla rolników: Inż. Jan Sondel: „Polskie ustawodawstwo rolnicze w zakresie produkcji zwierzęcej“; 14.20 Transmisja muzyki z Warszawy; 14.30 Odczyt p. t.: „Nowe maszyny rolnicze“ — wygł. Dr. Inż. Michał Wójcicki, Adj. Un. Jag.; 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy; 15 Dr. Wł. Płoski, doc. Un. Jag.: „Kronika rolnicza“; 15.20 Transmisja muzyki z Warszawy; 16 Transmisja koncertu popularnego z Katowic; 17.15 „Kwadrans w kabaretach Montmartru“ — wygł. p. M. Rusinek; 17.40 Transmisja koncertu z Warszawy; 19 Rozmaitości, program na dzień następny, komunikaty; 19.25 Odczyt p. t.: „Mieszczaństwo krakowskie w XVI. w., w świetle literatury“ — wygł. prof. dr. Fr. Bielak; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja słuchowiska pogodnego z Warszawy; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. Zofja Kuczmierczykówna (śpiew), Rafał Lanes (wiolonczelista z Wiednia), dr. Klahr (fort.), dyr. Bol. Wallek-Walewski (akomp.). Podczas przerwy koncertu o godz. 21.10 transmisja kwadransa literackiego z Warszawy; 22 Transmisja feljetonu i komunikatów z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“; 24 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

WĘGIERSKA KSIĘŻNA OSZUSTKĄ W PARYŻU.

Warszawa, 15. XI. (Tel. wł.). Paryskie koła towarzyskie żywo omawiają aferę oszukańczą, której bohaterką jest pewna księżna węgierska. Księżna prowadziła wystawny tryb życia a niedawno zameldowała o kradzieży klejnotów na kwotę 250.000 franków i zażądała od towarzystwa asekuracyjnego wypłaty odszkodowania. Policja aresztowała przed kilku dniami pewnego tancerza rosyjskiego, który usiłował sprzedać klejnoty, rzekomo skradzione księżnej. Aresztowany był przyjacielem księżnej i działał w ścisłem z nią porozumieniu.

PRACE NAD BAZĄ WOJENNĄ W SINGAPORE SĄ PROWADZONE BEZ ZMIAN.

Warszawa, 15. 11. (Telef. wł.) Z polecenia rządu angielskiego oświadczył pierwszy lord admiralicji, że do czasu zakończenia konferencji rozbrojeniowej morskiej, która rozpocznie się w styczniu, nie przedsięweźmie się żadnych nowych prac nad portem wojennym w Singapore. Prace już rozpoczęte będą jednak prowadzone w tempie normalnem bez specjalnego pośpiechu.

Po zamknięciu kroniki.

PRZEPISY O ULICZNEJ SPRZEDAŻY ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI. Magistrat przypomina o przepisach dotyczących ulicznej sprzedaży artykułów żywności: cukierki w handlu ulicznym (sprzedaż na ulicy, targach i rynkach ze straganów, budek, koszów itp.) mogą być sprzedawane tylko w indywidualnem opakowaniu (zawinięte w papier, bibułkę, cynfolję). Inne wyroby cukiernicze, jak ciastka, pierniki, obwarzanki, chałwa itp. oraz pieczywo w handlu ulicznym powinny być umieszczone bezwarunkowo pod szkłem (szafki, gablotki, klosze). Owoce, w szczególności wszelkie gatunki śliwek, oraz pokrajane kawony, melony i t. p. w handlu ulicznym powinny poozstawać pod przykryciem z czystej gazy muślinowej.

NAPAD RABUNKOWY NA ROBOTNIKA. Na powracającego z kopalni do domu robotnika Józefa Hańbę z Potakówki pow. Jasło, napadło trzech osobników, którzy przewrócili go na ziemię i zabrali mu 100 zł., poczem zbiegli. Dochodzenia trwają.

MORDERSTWO NA WESELU. Na weselu Stanisława Stasika ze Staśkówki koło Nowego Targu został zabity wystrzałem ze strzelby brat nowożeńca Andrzej Stasik. Ten sam naboj zranił w nogę Franciszka Lipka z Gliczarowa. Sprawca i tło zabójstwa narazie nieznane.

ZBRODNICZA WYCHOWAWCZYNI. Anna Kiszka (lat 32), zam. w Zakliczynie pow. Wieliczka, mając na wychowaniu 4-letniego Józefa Sudra, znęcała się nad nim od dłuższego czasu, nie dając mu jeść. W dniu 7 bm. pobiła dziecko drzewcem od łopaty do tego stopnia, że zaniemówiło i tego samego dnia wieczorem zmarło. Kiszkową aresztowano i oddano sądowi grodzkiemu w Wieliczce.

PODRZUTEK. Dnia 14 bm. o godz. 11 przed poł. znaleziono na ul. Kordeckiego porzucone dziecko płci męskiej około trzy miesiące liczące. Dziecko oddano do miejskiego „Żłóbka", a za matką zarządzono poszukiwania.

OSZUŚCI GRASUJĄ. Do Majera Kanengiesera, kupca z Muszyny, przystąpił na ulicy jakiś osobnik i zaofiarował mu kupno rzekomo złotego zegarka z łańcuszkiem za kwotę 700 zł. Kanengieser kupił zegarek, który okazał się zupełnie bezwartościowy.

Wybory w Międzykomunalnym Związku opieki społecznej.

Prezesem Związku wybrano socjalistę p. Bobrowskiego.

W gmachu magistratu odbyło się wczoraj konstutujące zebranie Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego Opieki społecznej w Krakowie, powołanego do życia dekretem Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych. W zebraniu uczestniczyli reprezentanci gmin miejskich województwa krakowskiego, powiatowych związków komunalnych oraz 12 delegatów gminy m. Krakowa.

Związkom międzykomunalnym powierza ustawa m. in. budowę i prowadzenie wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych, wojewódzkich zakładów opieki specjalnej dla dzieci i młodzieży, prowadzenie domów pracy dobrowolnej i przymusowej, pakoteż innych wojewódzkich zakładów o charakterze opieki społecznej. W zakres działania związków wchodzą ponadto czynności pruczone i pomoc w organizowaniu domów ludowych i klubów robotniczych, wreszcie opieka nad obywatelami, w których w żadnej gminie nie przysługuje opieka społeczna.

Zadania we ma wypełniać związek przy pomocy funduszów, na które składa się: 1) wkładka przez każdą z gmin kwoty odpowiadającej 2 proc. wydatków rocznych przewidzianych w budżetach przez 5 lat od r. 1930/31 począwszy;

2) wpłata przez gminę m. Krakowa 1 proc. wydatków rocznych preliminowanych w budżetach przez 10 lat.

Zarówno tedy zakres działania związku jak i obciążenia finansowe gmin są szeroko zakreślone wymagają szczególnej staranności w traktowaniu spraw związanych z organizacją władz związku, które tworzą: Rada Związku, Wydział (z 13-tu członków i prezydjum) oraz zarząd.

Tymczasem już pierwsze czynności połączone były z dziwną opieszałością. Zawiadomienia o zebraniu rozesłano członkom w przeddzień posiedzenia w godzinach wieczornych(!). Gdy na zebraniu wczorajszem pod przewodnictwem p. wicewoj. Mikosza przystąpiono do wyboru prezesa Związku, p. Mikosz proponuje najpierw na stanowisko p. Rollego, a gdy ten odmawia — pana dra Emila Bobrowskiego, poczem bez żadnej dyskusji przeprowadzony zostaje wybór tego ostatniego. Zebranie zostało zaskoczone tego rodzaju przeprowadzeniem wyborów. P. Bobrowski jest zaangażowany zbyt silnie w ruchu socjalistycznym, by można było wybór ten nazwać właściwym i nie żywić obaw jeśli idzie o katolickie instytucje opieki społecznej na terenie województwa. Do sprawy tej będziemy musieli jeszcze powrócić.

Konferencja rozbrojeniowa morska z końcem stycznia.

Paryż. (AW) Wczoraj ogłoszono statut Banku Spłat Międzynarodowych. Statut składa się z 60 artykułów i jednym z głównych jego punktów jest ustalenie form współpracy Banku Spłat Międzynarodowych z poszczególnemi instytucjami emisyjnemi. W związku z ukończeniem prac komisji organizacyjnej Banku Międzynarodowego spodziewają się, iż równie pozostałe komisje, wyłonione na konferencji haskiej, zakończą w niedługim czasie swe prace, a wobec tego będzie mógł być wyznaczony termin drugiej konferencji haskiej. Nagół jednak panuje przekonanie, iż konferencja nie zbierze się przed styczniem. Posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie odbyłoby się 20 stycznia, natomiast termin konferencji rozbrojeniowej morskiej zostałby przesunięty na czwarty tydzień stycznia.

Francja i Japonia przeciw zniesieniu łodzi podwodnych.

Warszawa, 15. XI. (Tel. wł.). Przygotowania do londyńskiej konferencji wchodzą w stadjum decydujące. Ambasador francuski w Londynie przybył do Paryża celem naradzenia się z premjerem Tardieu oraz z min. spr. zagr. Briandem. Zarysowuje się wspólny front francusko-japoński. Oba państwa wypowiadają się przeciw ko projektowi zniesienia łodzi podwodnych.

Pakt śródziemnomorski ograniczy liczebność marynarki francuskiej.

Paryż 15. 11. (PAT). Wiadomość o podróży do Londynu generalnego sekretarza Ligi Narodów sir Drummonda, dla złożenia Hendersonowi projektu paktu śródziemnomorskiego, wysnowanego na Locarnie, w którym Anglja gwarantowałaby bezpieczeństwo wzajemne Francji i Włoch, tak samo jak gwarantuje w układach locarneńskich wzajemne bezpieczeństwo Francji i Niemiec, wywołała, pomimo ogłoszonego wczoraj zaprzeczenia ze strony Anglji ożywione komentarze w prasie. Dziennikarze upatrują w tym pakcie głównie zamiar doprowadzenia do zmniejszenia liczebności francuskiej marynarki wojennej.

Komuniści przygotowują atak propagandowy na Polskę.

Warszawa, 15. XI. (Tel. wł.). W Charkowie zakończono obrady międzynarodowego kongresu młodzieży komunistycznej, w którym wzięli udział przedstawiciele Niemiec, Polski, Czechosłowacji, Austrji, Francji, Szwecji oraz Indyj. Kongres ustalił program propagandy komunizmu wśród młodzieży. Między innemi komsomol ukraiński zawarł umowę z komsomolem w Warszawie, którego przedstawiciele zobowiązali się zwalczać burżuazyjną Polskę i zorganizować młodzież pod hasłami wywołania rewolucji komunistycznej w Polsce.

BRAK PIENIĘDZY W SOWIETACH.

Moskwa. (AW). W związku z coraz wzrastającym brakiem pieniędzy na przeprowadzenie robót inwestycyjnych, związanych z t. zw. „pięcioletnim planem inwestycyjnym", Sownar komy opracowuje plan wypuszczenia nowej 50 miljonowej pożyczki wewnętrznej.

KOBIETY W SOWIETACH ARTYLERZYSTKAMI I LOTNICZKAMI.

Warszawa, 15. XI. (Tel. wł.). Sowiecka wyższa rada wojenno-rewolucyjna dopuściła kobiety do wyższych szkół wojskowych. Będą one odbywały kursa nauki narówni z mężczyznami. Rada wojenna zalecila, aby kobiety kierowano przedewszystkiem do szkół artyleryjskich, lotniczych, inżynierji wojskowej, nadto do szkół wywiadu wojskowego.

NIEMIECKICH KOLONISTÓW Z ROSJI CHCĄ OSIEDLIĆ NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Berlin, 15. 11. (PAT) W związku z wczorajszemi naradami między przywódcami stronnictw parlamentarnych i przedstawicielami rządu w sprawie pomocy dla uchodźców niemieckich z Rosji donosi „Berliner Tageblatt", że m. i. rozważany był plan osiedlenia części byłych kolonistów niemieckich w Niemczech. Według informacji „Lokal Anzeigera" niemieckie towarzystwo kolonjalne z siedzibą w Darmstadt zwróciło się do rządu prowincji Hesskiej z prośbą, aby interwenjował u rządu Rzeszy w sprawie osiedlenia emigrantów niemieckich na wschodniem pograniczu Niemiec. Istnieje plan utworzenia specjalnego urzędu komisarza Rzeszy dla spraw uchodźców.

—o—

Warszawa, 15. 11. (Telef. wł.) W Petersburgu zburzono cerkiew prawosławną na cmentarzu Wołkowym i zaczęto budować na jej miejscu krematorjum.

Poznań. (AW) Wczoraj został skonfiskowany „Berliner Lokal Anzeiger" za artykuł „Die Polnische Luftspiouage".

KOLEJOWA KONFERENCJA POLSKO-ROSYJSKO-NIEMIECKA ZAKOŃCZONA.

Berlin. (AW). Zakończyły się tu obrady konferencji kolejowej polsko-rosyjsko-niemieckiej w sprawie tranzytowej taryfy towarowej i ekspresowej w komunikacji między Niemcami a Rosją Sowiecką przez terytorjum polskie. Konferencja dała wynik dodatni i zakończona została zwiększeniem udziału P. K. P. w ruchu tranzytowym między Polską i Rosją Sowiecką.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Warszawa, 15. XI. (Tel. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: 40.000 zł. na nr. 81.933, 20.000 zł. na nr. 183.742, 5,000 zł. na nr. 205.118 2.000 zł. na nr. 134.199, 163.803, 1000 zł. na nr. 98.680, 178.449.

DYREKTOR ZWIĄZKU PRZEMYSŁU WŁÓK. W ŁODZI OFIARĄ KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

Warszawa. (AW). Na Krakowskim Przedmieściu wydarzyła się dzisiejszej nocy katastrofa samochodowa, w której zginął dr. Marceli Barciński, dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Dyr. Barciński przybył do Warszawy, celem odbycia konferencji z ministrem Kwiatkowskim. Dr. Barciński dzisiejszej nocy po wyjściu z hotelu, wynajął taksówkę, udając się na przejażdżkę; w pewnym momencie taksówka najechała na wóz tramwajowy i dr. Barciński wskutek silnego uderzeniao głową o poręcz żelazną, zmarł.

—ooo—

Poznań. (AW) W wyborach do Rady związków eksporterów zbożowych wybrano prezesem Rady p. Kazimierza Fudakowskiego, na wiceprezesów zaś powołano pp. prezesa Leona Plucińskiego i prezesa Seweryna Dolańskiego.

Stany Zjed. zmniejszają obciążenie podatkowe.

Londyn. (AW) Amerykański sekretarz skarbu Mellon zapowiedział zgłoszenie na następnem posiedzeniu kongresu wniosku o zmniejszenie obciążenia podatkowego. Zmniejszone zostaną: podatek od dochodu oraz podatek od spółek. Zamierzenia rządu w roku 1930/31 zostaną osiągnięte w zupełności, mimo obniżenia podatków, które, zdaniem zarówno Mellona, jak i Hoovera, nie grozi budżetowi Stanów Zjednoczonych.

Zwyżka na giełdzie nowojorskiej.

Wiedeń (AW). Z Nowego Jorku donoszą: na giełdzie nowojorskiej zapanowała wczoraj na całej linji haussa. Niektóre papiery poszły w górę o 20 punktów. Haussę tłomaczą głównie korzystnem wrażeniem, jakie wywołało obniżenie stopy procentowej banków nowojorskich i zapowiedzią obniżenia podatków.

Wrszawa, 15. XI. (Tel. wł.). Federal Reserve Bank w Nowym Jorku obniżył stopę redyskontową z 5 na 4½ od sta.

TOMASZ MANN JEDZIE DO SZTOKHOLMU.

Berlin (PAT). Znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann, któremu, jak wiadomo, przyznano nagrodę Nobla w dziale literatury za rok bieżący, ma osobiście wyjechać do Sztokholmu w celu otrzymania nagrody. Uroczystość wręczenia Mannowi nagrody Nobla wyznaczona została na 10 grudnia r. b.

Zuchwały napad bandytów w Bytomiu.

Bytom. (AW). Niesłychanie śmiałego napadu bandyckiego dokonano wczoraj na bardzo ożywionej ulicy w Bytomiu. Do lokalu Oberschlesische Handelsbank weszło 4 nieznanych osobników, którzy sterroryzowali właściciela firmy Jelitę i dwóch urzędników, zrabowali z kasy rozmaite waluty zagraniczne wartości kilku tysięcy marek, poczem wyszli na ulicę. Nim zdołano wdrożyć pościg, bandyci umknęli niespostrzeżenie.

BANDYCI NA BANKIECIE MILJONERA W BUFFALO.

Warszawa, 15. 11. (Telef. wł.) O sensacyjnym napadzie bandytów podczas przyjęcia u miljonera Smitha w Buffalo donoszą z Nowego Jorku. Kiedy Smith wydawał wspaniałe przyjęcie w swojej willi i gdy goście byli już dobrze podochoceni, na salę wpadła banda zamaskowanych mężczyzn, wołając „ręce do góry!" Goście sądzili początkowo, że to żart, należący do całości przyjęcia, rozczarowali się dopiero, gdy ich związano i ograblono z kosztowności na 800.000 dolarów.

ANTONI MARCZYŃSKI. 47

Straszna noc.

Powieść sensacyjna (współczesna).

— Byczo!... Lepiej nie można było, — triumfował zbrodniarz, oceniwszy jednym rzutem oka nową sytuację. Gdyż obecnie kuter gnał na pełne morze, oddalając się z każdą chwilą od unieruchomionej motorówki.

Rzepa nie rozumiał wprawdzie jak się to stało, że kuter wykonał tak raptowny zwrot o kąt 90-ciu stopni, gdyż zajęty ostrzeliwaniem motorówki nie zauważył brawurowego skoku Witołda, który też przezornie nie wychylał głowy... ale chwilowo nie miał najmniejszej ochoty do badania przyczyn tego zjawiska. Dość, że uratowało go od zczepienia się z motorówką policyjną...

— Co tam psiakrew. — zaklął — zwracając się twarzą ku rufie. Motor kutra rybackiego, pracujący dotychczas nienagannie, ucichł nagle, jak ręką uciął. Ruszył powoli w tamtą stronę, aby zbadać powód niespodziewanego defektu i zatoczył się dziwnie. Zapiekło go żywym ogniem w stopie, pokąsanej przez żmiję... — Zapomniałem o tem, — zafrasował się. Postanowił wypalić sobie ranę, skoro tylko naprawi motor...

Jaga, która właśnie podniosła głowę, ujrzała rzecz zgoła nieprawdopodobną. Oto po drugiej stronie daszka kajuty wyrósł jakby z morza Witołd, rzucił się jak burza na Karola, poczem obydwaj zniknęli jej z oczu.

— To wszystko sen, — przypuszczała, czyniąc nadludzkie wysiłki, by usiąść o własnych siłach. Powiodło się wreszcie. Oparta o burtę rozglądała się ciekawie na wszystkie strony, usiłując chaotyczne wspomnienia powiązać w logiczną całość...

— Poddaj się! — zabrzmiał gdzieś blisko miły, znajomy głos, lecz dziwnie jakoś zmieniony.

— Możesz czekać, szczeniaku.

— Morderco Jana Kohnkego wzywam cię do poddania. — zacharczał bosman, gdyż wprawna łapa przestępcy już go schwyciła pod gardło.

Z rosnącem zdziwieniem wsłuchiwała się Jaga w odgłosy morderczych zapasów, których stąd widzieć nie mogła. Wreszcie ujrzała. Ciemna masa wykatulowała się na środek pokładu i toczyła się w stronę otwartych drzwi kajuty, jakby te dwa ciała były jedną bryłą...

— Gdzie Jaga, zbóju?

Teraz dopiero poznała Witołda i wraz z uczuciem radości, że przybył jej z pomocą, że nie jest już sama na kutrze z tym łotrem, ogarnął ją paniczny strach o życie ukochanego...

Odpowiedział bosmanowi zdyszany głos Rzepy:

— Spławiłem ją, jak i ciebie spławię! Potężnym wysiłkiem mięśni odrzucił marynarza i dopadł drzwi...

— To nieprawda, Wit... Ja żyję! — rzekła jak najgłośniej, gdyż okrzyku jeszcze wydać nie mogła...

Nie dosłyszał jej głosu, nie dostrzegł swej dziewczyny, siedzącej w cieniu, a dając wiarę słowom Karola, runął w drzwi kajuty jak lawina.

Jaga posłyszała nagle łoskot ciała, staczającego się po schodkach na dno kajuty, w której przedtem broniła się tak bohatersko.

I znów dochodziły ją odgłosy walki na śmierć i życie, przekleństwa, jęki, łajania, cichnące powoli, jak gdyby obu zapaśnikom sił już zabrakło, aż wreszcie głuche milczenie zapanowało na rybackim kutrze, który po zamknięciu motoru podskakiwał niezgrabnie na wszystkie strony, bezradny, wobec ustawicznych napaści małych, lecz złośliwych fal.

— Boże ratuj Wita!... Boże ukarz tamtego! — modliła się półgłosem i raz po razu wznawiała wysiłki, aby powstać i biec z pomocą swojemu chłopcu. Wreszcie udało jej się uklęknąć... — Na czworakach zajdę... muszę zajść, — dopingowała się słowami, ale szło jej niesporo. Już po dwóch, trzech krokach doznała zawrotu głowy i musiała odpocząć...

Wtem... strzał!!!

Suchy, krótki jakby kto z bicza trzasł...

I cisza cmentarna przez pół minuty długie, jak wieczność...

Potem skrzypnięcie deski,... drewnianego stopnia...

Zwycięsca opuszczał snać kajutę, zwyciężony leżał tam zapewne w kałuży krwi...

Drugi stopień zaskrzypiał...

Trzeci...

Schodki mają pięć stopni. Zwycięsca musiał być również wyczerpany walką, skoro szedł tak powoli i odpoczywał na każdym stopniu...

— Który?... Boże!... Który?

Dręczące pytanie: kto zwyciężył, a kto zginął od kuli, stało się dla Jagi męką tak nieludzką, że dawne obawy o zacnego Marcina wydałyby się jej teraz drobnostką, gdyby w tym momencie mogła wogóle porównywać swoje nastroje...

Czwarty stopień nie skrzypiał nigdy, był nowy, niedawno temu długimi gwoździami przybity... Zato piąty!...

— Jezu spraw, żeby to był Wit! — wyszeptała błagalnie, widząc, że pod naciskiem idącego drzwi odmykają się powoli... I wydała jęk zgrozy, ujrzawszy Karola Rzepę!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Kolek... Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.